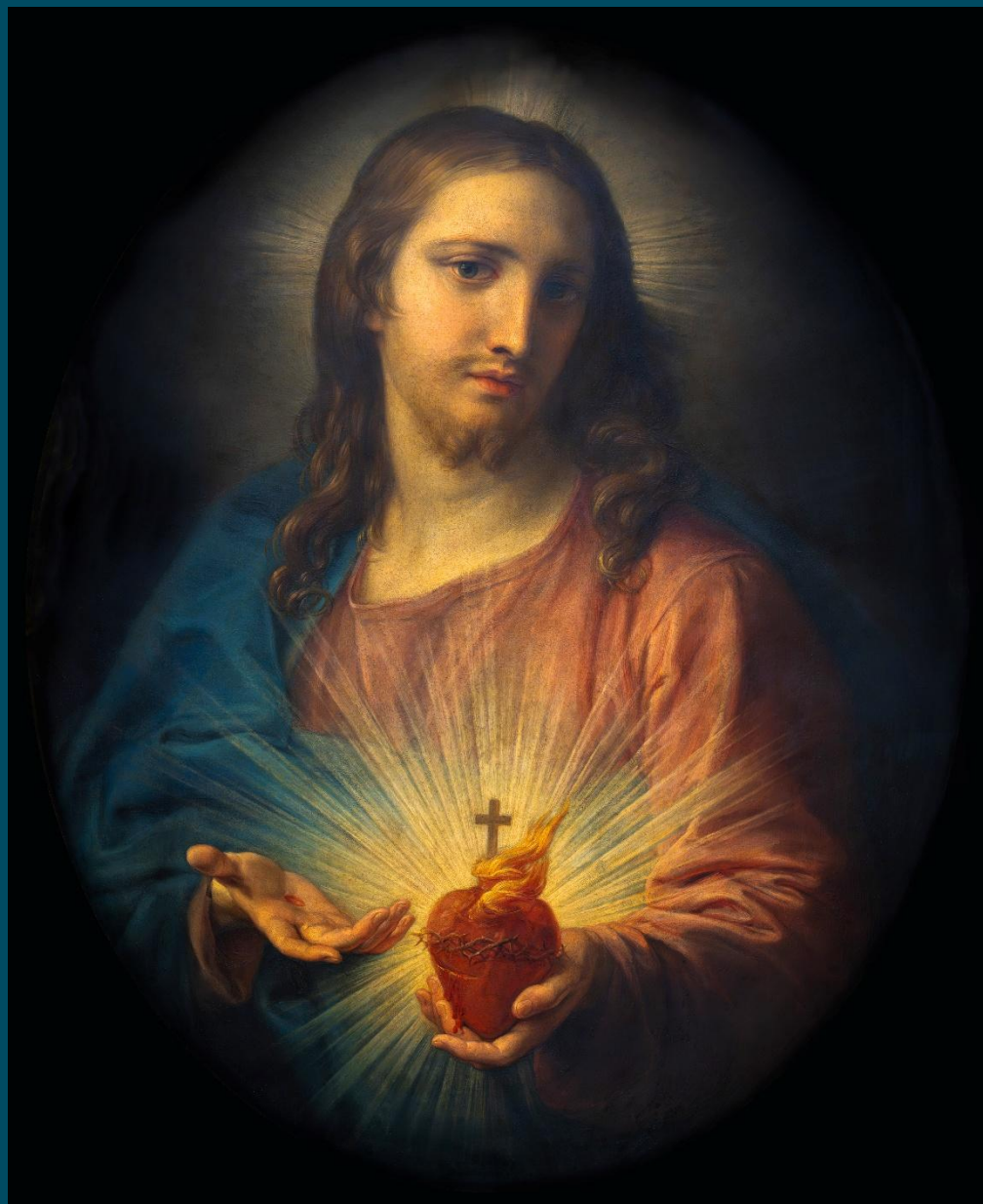


2025  
2026



# Najświętsze Serce Pana Jezusa

MATERIAŁY DO PROGRAMU PEREGRYNACYJNEGO



POLSKA RADA STANOWA

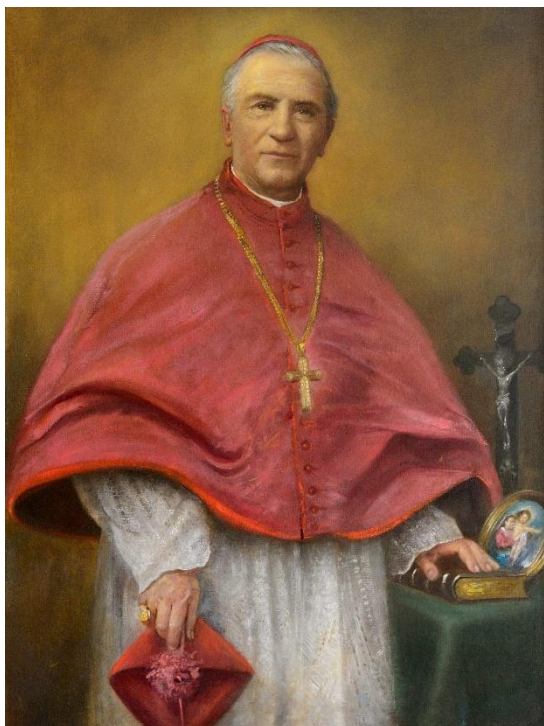
Wizerunek Najświętszego Serca Jezusa, który peregrynuje po Radach Rycerzy Kolumba i naszych wspólnotach parafialnych, to kopia obrazu autorstwa znakomitego włoskiego malarza Pompeo Batoniego, który powstał w 1760 roku. Ten piękny obraz znajduje się w jezuickim kościele Najświętszego Imienia Jezus (Il Gesù) w Rzymie.

Wizerunek Jezusa trzymającego na dłoni swe Serce został przeniesiony na płótno w oparciu o objawienia francuskiej wizytki Małgorzaty Marii Alacoque. Między 1673 a 1675 rokiem mistyczka ta czterokrotnie ujrzała Chrystusa, który nakazał jej szerzenie czci swego Serca. Kult ten zyskał wyjątkową rangę, kiedy w 1765 roku papież Klemens XIII ustanowił liturgiczne święto Najświętszego Serca Jezusa.

Serce trzymane w lewej dłoni oplata korona cierniowa, a z widocznej rany sączy się krew. Centralnie nad nim artysta umieścił niewielki krzyż. Twarz Zbawiciela otaczają drobne świetliste promienie tworząc delikatny nimb krzyżowy. Podobny, gorejący blask okala Serce. Widoczna na obrazie prawa dłoń, zwrócona ku wiernym, nosi krwawą ranę zadaną podczas krzyżowania.

Obraz Pompeo Batoniego jest pierwszym i zarazem najświetniejszym przedstawieniem ku czci Serca Jezusa. Ikonograficzne ukazanie postaci Chrystusa z kościoła Il Gesù stało się pierwowzorem dla wszystkich późniejszych malowideł upamiętniających ten motyw.

Peregrynującym obrazom Najświętszego Serca Pana Jezusa towarzyszą relikwie św. Józefa Sebastiana Pelczara i bł. Klary Szczęsnej, założyciela i współzałożycielki Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego.



Czas obecności obrazu i relikwii w naszych wspólnotach będzie dobrą okazją, aby bliżej poznać życie i dzieło pozostawione przez tych dwoje świętych. Siostry Sercanki są gotowe odwiedzać nasze Rady i parafie, aby przybliżyć kult Najświętszego Serca Pana Jezusa i misję oraz posłannictwo św. Józefa Sebastiana Pelczara i bł. Klary Ludwicy Szczęsnej.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Matce Oldze Podsadniej, Przełożonej Generalnej Sióstr Sercanek, za udostępnienie Rycerzom Kolumba na czas peregrynacji relikwii i materiałów nt. św. Józefa Sebastiana Pelczara i bł. Klary Szczęsnej.



## Spis treści

Słowo Kapelana Stanowego .....	7
Słowo Najwyższego Rycerza .....	8
Słowo Delegata Stanowego.....	10
Niedziela poprzedzająca peregrynację .....	12
Propozycja homilii .....	12
Powitanie obrazu i relikwii .....	15
Niedziela rozpoczynająca peregrynację .....	16
Encyklika papieża Franciszka „Dilexit nos” .....	16
Poniedziałek.....	20
Konferencja.....	20
Propozycja homilii .....	25
Modlitwa powszechna .....	28
Wtorek.....	29
Konferencja.....	29
Propozycja homilii.....	32
Modlitwa powszechna.....	34
Środa.....	35
Konferencja.....	35
Propozycja homilii .....	38
Modlitwa powszechna .....	41
Czwartek.....	42
Konferencja.....	42
Propozycja homilii .....	49
Modlitwa powszechna.....	53
Piątek.....	54
Konferencja.....	54
Propozycja homilii.....	56
Modlitwa powszechna.....	58
Adoracja – rozważania .....	59
Sobota.....	61
Konferencja.....	61
Propozycja homilii.....	66
Modlitwa powszechna.....	67
Akt Zawierzenia Rycerzy Kolumba, Parafii i naszej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa .....	68
Dodatek – modlitwy.....	70
Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa .....	70
Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa .....	72
Akt osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa .....	72
Nowenna przed Uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa .....	73
Godzina Święta.....	75
Litania do św. Józefa Sebastiana Pelczara .....	86
Litania do bł. Klary Szczęsnej .....	88
Modlitwa o jedność .....	90



*Jasna Góra, 2 marca 2025 r., inauguracja peregrynacji obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa*

# Słowo Kapelana Stanowego

abp Wacław Depo, Kapelan Stanowy



ARCYBISKUP METROPOLITA  
CZĘSTOCHOWSKI

Brat Marek Ziętek Delegat Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce  
i Wszyscy Rycerze Kolumba

Wyrażam radość, że w Roku Świętym 2025, którego hasło brzmi „Pielgrzymi nadziei”, jako Zakon Rycerzy Kolumba w Polsce, podjęliśmy program peregrynacji Obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa w naszych wspólnotach, aby wszystko, co czynimy było według miary Jego Serca.

Albowiem jako ludzie obdarowani łaską mamy obowiązek związania się z Bogiem poprzez dar pobożności. Rozumiemy, że nie chodzi tutaj o pobożność jedynie uczuciową i okazywaną na zewnątrz, ale o dar Ducha Świętego: rozumną, spokojną i żywą pobożność wewnątrz ludzkiego serca. Każdy człowiek winien jest Bogu objawionemu w Jezusie Chrystusie i w mocy Ducha Świętego cześć, pamięć, wdzięczność i posłuszeństwo.

W orędziu wydanym na setną rocznicę poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa Jan Paweł II napisał: „Gdy chrześcijanin, stając przed zadaniem nowej ewangelizacji i wpatrując się w Serce Chrystusa, Pana czasu i dziejów, poświęca Mu samego siebie i zarazem swoich braci, odkrywa na nowo, że nosi w sobie Jego światło. Ożywiony Jego duchem służby, przyczynia się do tego, aby przed wszystkimi ludźmi otworzyła się perspektywa wyniesienia do pełni egzystencji osobowej i wspólnotowej [...]. Serce człowieka uczy się bowiem od Serca Chrystusa poznawać prawdziwy i jedyny sens swojego życia i przeznaczenia, rozumieć wartość życia prawdziwie chrześcijańskiego, strzec się wypaczeń ludzkiego serca, łączyć synowską miłość do Boga z miłością bliźniego”.

Niech Serce Jezusa wskazuje nam drogę do współuczestnictwa w życiu Bożym i czerpania ze źródeł zbawienia, którymi są Jego sakramenty. I to jest wielki sens naszego życia. Nikt nam tego sensu nie może przekreślić...

Na radość płynącą z wiary oraz na świadectwo życia z serca błogosławie



Abp Wacław Depo  
Kapelan Stanowy  
Rycerzy Kolumba w Polsce.

Częstochowa - Jasna Góra, 2 marca 2025 r.

# Słowo Najwyższego Rycerza

Patrick E. Kelly, Najwyższy Rycerz

Kiedy myślimy o ludzkim sercu, przypominamy sobie godne podziwu cnoty miłości, oddania, odwagi, wierności i poświęcenia. Kiedy myślimy o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, widzimy w nim te i wiele innych cech w stopniu doskonałym. Zarazem jednak wizerunek Najświętszego Serca nie jest onieśmielający. Przeciwnie, pociąga nas ku sobie. Mimo swej doskonałości, Serce naszego Pana pozostaje sercem ludzkim – dostępnym pomostem między Bogiem a ludzkością.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa od wieków zajmuje centralne miejsce w życiu Kościoła, koncentrując się na boskiej miłości naszego Zbawiciela wyrażonej w bliskich nam ludzkich przymiotach serca. Rycerze Kolumba rozpoczynają nowy Program Peregrynacyjny zorganizowany wokół ikony Najświętszego Serca i dostrzegamy w tym opatrnościowy zbieg wydarzeń. Projekt ten wpisuje się w stały rozwój naszej inicjatywy *Cor*, której nazwa pochodzi od łacińskiego słowa oznaczającego właśnie serce. *Cor* jest zaproszeniem dla każdego Rycerza, aby pogłębić miłosierdzie poprzez bardziej świadome zaangażowanie się w życie pełne modlitwy, formacji i integracji. W październiku 2024 roku papież Franciszek ogłosił swoją czwartą encyklikę *Dilexit nos (Umiłował nas)* poświęconej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, która idealnie współgra z inicjatywą *Cor* i misją Rycerzy. Franciszek zauważa, że „św. John Henry Newman wybrał jako swoje motto wyrażenie *Cor ad cor loquitur*, ponieważ Pan, poza wszelką dialektyką, zbawia nas, przemawiając do naszego serca ze swojego Najświętszego Serca”. Ojciec Święty dodaje również: „Jesteśmy wezwani, aby razem z Chrystusem budować nową cywilizację miłości na ruinach, które przez nasz grzech pozostawiamy po sobie na tym świecie”.

W wielu aspektach *Dilexit nos* może służyć jako misyjna deklaracja Rycerzy Kolumba w dzisiejszym świecie. Papież zauważa, że choć żyjemy w rozbitym i podzielonym społeczeństwie, Serce Chrystusowe jest jednoczącym centrum. Jest ono źródłem prawdy i dobra, którego wszyscy potrzebujemy.

Encyklika Ojca Świętego i nasz nowy Program Peregrynacyjny zbiegają się w Kościele z obchodami 350. rocznicy objawień Najświętszego Serca Pana Jezusa, jakie otrzymała św. Małgorzata Maria Alacoque. Jezus przekazał tej francuskiej zakonnicy Dwanaście Obietnic Najświętszego Serca, z których ostatnia poświęcona jest nabożeństwu pierwszym piątków miesiąca.

W czasie jednego z objawień nasz Pan powiedział św. Małgorzacie: „Oto Serce, które tak ogromnie umiłowało ludzi, że niczego nie szczędziło, aż do zupełnego wyniszczenia Siebie, dla okazania im Swej miłości”.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa ma swoje ważne miejsce w historii Rycerzy Kolumba, poczynając już od naszego założyciela bł. ks. Michaela McGivneya, który darzył Serce Jezusowe szczególną czcią. Po jego śmierci, wśród rzeczy należących do jego rodziny znaleziono wizerunek Najświętszego Serca, więc wiemy, że wzrastał w tym zyskującym na popularności w XIX w. kulcie. Choć do naszych czasów przetrwało tylko 13 listów jego autorstwa, nie bez znaczenia jest fakt, że jeden z nich został podpisany „Twój w N.S.” – skrót od Najświętszego Serca. Niewątpliwie wpływ na niego wywarli francuscy jezuici, misjonarze św. Wincentego a Paulo oraz sulpicianie, którzy byli odpowiedzialni za jego formację seminaryjną w Kanadzie i USA. Zaangażowani w kult Serca Jezusa, szerzyli go pośród kleryków, pomiędzy którymi był Michael McGivney. Co więcej, dowód tego nabożeństwa możemy dostrzec w zapewne najbardziej wymownym przykładzie kapłańskiej posługi naszego założyciela – mowa tu o niezwyklej trosce duszpasterskiej, jaką otoczył Chipa Smitha. W drodze na szubienicę w towarzystwie ks. McGivneya, skruszony więzień miał przy sobie wizerunek Najświętszego Serca i powierzał się Bożemu miłosierdziu. I wreszcie sam ks. McGivney został złożony do grobu z przedstawieniem Najświętszego Serca – można je zobaczyć w Centrum Pielgrzymkowym bł. Michaela McGivneya w New Haven w stanie Connecticut wraz z szatami, w których został pochowany.

Obraz wybrany do peregrynacji jest najslawniejszym przedstawieniem Najświętszego Serca namalowanym w 1767 roku przez Pompeo Batonię. Oryginał jest czczony w macierzystym kościele Towarzystwa Jezusowego – Il Gesù w Rzymie. Obraz ten przywołuje na myśl wieloletnie działania jezuitów, aby „praktykować, promować i propagować nabożeństwo do Jego Najświętszego Serca” (23. Kongregacja Generalna, Dekret 46 – 1883). Na pięknym malowidle Batonię Jezus ukazuje nam swoje serce rozpalone miłością i owinięte cierniami, abyśmy mogli rozważyć ofiarę Jego męki i zanurzyć się w Jego miłości. Widzimy więc, że nabożeństwo do Najświętszego Serca jest zarazem głębokie i proste. Przypomina nam ono o miłości Boga do nas i ma nas inspirować do jej odwzajemnienia.

Mam nadzieję, że gdy moi Bracia Rycerze Kolumba zaniósł reprodukcje tego sławnego obrazu do parafii na całym świecie, zaproszą wszystkie rodziny, w tym swoje, do zawierzenia siebie i swoich domów Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. W sercu Chrystusa widzimy bowiem serce Ojca. I prosimy naszego Pana, by pomógł nam uczynić nasze serca według Jego Serca – abyśmy mogli widzieć i kochać w innych to, co On widzi i kocha w nas.

# Słowo Delegata Stanowego

Marek Ziętek, Delegat Stanowy

Drodzy Bracia!

Peregrynacja Obrazu Najświętszego Serca Jezusa w Radach Rycerzy Kolumba w Polsce zbiega się z przeżywanym Rokiem Jubileuszowym w Kościele. Chrystus w tym widzialnym znaku nawiedza kolejne parafie i Rady. To wydarzenie jest zaproszeniem dla każdego z nas, aby odnowić swoją gorliwość w walce o świętość swoją i swoich rodzin.

Przeżywając tygodniową obecność Obrazu Jezusa w Waszych wspólnotach odnowicie rycerskie zasady miłosierdzia, jedności, braterstwa i patriotyzmu. Pamiętając o słowach modlitwy kanonizacyjnej bł. ks. Michaela McGivneya: „Niech przykład Twojego sługi natchnie nas większym zaufaniem do Twojej miłości, abyśmy mogli kontynuować jego dzieło opieki nad potrzebującymi i odrzuconymi”, kontynuujcie Jego dzieło w Waszych środowiskach.

Przewodnik duszpasterski, który przekazujemy Wam Bracia oraz Waszym Kapelanom niech stanie się podpowiedzią jak najlepiej wykorzystać czas obecności Obrazu w Waszej Radzie. Zawarte w nim treści przypominają historię kultu Serca Jezusa, a także jego czcicieli. Przygotowane rozważania, czy nabożeństwa są zachętą do jeszcze głębszego spotkania się z Jezusową Miłością.

Naszej peregrynacji towarzyszą relikwie św. Józefa Sebastiana Pelczara (1842-1924) i bł. Klary Ludwiki Szczęsnej (1863-1916) założyciela i współzałożycielki Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. To wielka dla nas radość, że Siostry Sercanki odpowiedziały na naszą prośbę, aby relikwie wielkich czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa odwiedzały nasze parafie i Rady. Za ich przyczyną zanosić będziemy nasze prośby do Serca Bożego prosząc o błogosławieństwo dla nas, naszych rodzin i wspólnot. Starajmy się przez te dni obecność obrazu i relikwii w naszych wspólnotach, wykorzystać modlitwy za ich przyczyną a także poznać życie i dzieło pozostawione przez tych dwoje świętych. Siostry Sercanki są gotowe odwiedzić nasze Rady i Parafie, aby przybliżyć kult Najświętszego Serca Pana Jezusa i misję oraz posłannictwo św. Józefa Sebastiana Pelczara i bł. Klary Ludwiki Szczęsnej.

W trakcie Peregrynacji zbierać będziemy fundusze na zakup specjalistycznego sprzętu kardiologicznego ratującego życie dzieciom z wadami serca. Niech to będzie widzialny znak naszego zaangażowania, braterstwa i solidarności.

Pragniemy, aby peregrynacja nie kończyła się z chwilą przekazania obrazu do kolejnej Rady. Gorąco zachęcam Was, aby peregrynacja trwała w Waszych rycerskich rodzinach i między rodzinami Waszych parafii. Niech orędzie o Sercu Bożym pełnym miłosierdzia dotrze do naszych domów i rodzin. Niech to będzie nasze świadectwo wiary, które umacnia nasze życie i nasze powołanie.

Zacni Bracia Rycerze,

Gorąco zachęcam Was również i zapraszam Was, Wasze rodziny i wspólnoty parafialne do wspólnego obejrzenia filmu „Najświętsze Serce” wydawnictwa Rafael. Możliwość projekcji filmu w waszych wspólnotach parafialnych towarzyszy naszej peregrynacji, aby jeszcze bardziej skupić się na tajemnicy Serca Jezusa i Jego działaniu w naszym życiu. Film, to niezwykła historia przybliżająca kult i tajemnicę Bożego Serca. Poznamy źródła i historię czci Najświętszego Serca Jezusa. Film odkryje przed Wami sedno kultu, bez którego zrozumienie istoty wiary w Chrystusa staje się niemożliwe. Jestem głęboko przekonany, że film będzie pięknym ubogaceniem i uzupełnieniem modlitewnych i charytatywnych działań podejmowanych przez Wasze Rady w czasie tygodnia peregrynacyjnego.

Moi Bracia,

Na koniec pragnę życzyć Wam wielu owoców tej peregrynacji. Niech źródła Bożej miłości, które wytryskują z Bożego Serca, wylewają się na Was i Wasze wspólnoty. Niech te dni obecności wizerunku Najświętszego Serca Pana Jezusa w waszych wspólnotach, będzie czasem odnowy na wzór Serca Jezusowego.

Z braterskim pozdrowieniem  
Vivat Jezus!

# Niedziela poprzedzająca peregrynację

Opracował: ks. dr hab. Jacek Kucharski

## Propozycja homilii

Drodzy Bracia Rycerze Kolumba wpatrzeni w peregrynujący w naszych rycerskich radach obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W dzieje naszej katolickiej Polski wpisane są od wieków peregrynacje wizerunków zwłaszcza Maryi Matki Jezusa oraz wielkich świętych i błogosławionych Kościoła. Z pewnością bardzo ważnym wydarzeniem dla pogłębienia naszej chrześcijańskiej wiary i tożsamości jest również peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Jezusowego, który nawiedza Rady Rycerzy Kolumba w Polsce. Można stawiać sobie pytanie: dlaczego teraz mamy szczególną potrzebę wpatrywania się w Najświętsze Serce Jezusa? W odpowiedzi na tak postawione pytanie pomagają nam słowa polskiego poety Romana Brandstaettera: „Nic się nie dzieje przedwcześnie, I nic się nie dzieje za późno, I wszystko się dzieje w swym czasie, Wszystko... Wszystkie uczucia, spotkania, odejścia, powroty, czyny, zamiary. Zawsze właściwą godzinę biją Boże zegary”. Poza koniecznością powrotu do odnowienia wśród chrześcijan w Polsce i w nas większego kultu i czci Najświętszego Serca Pana Jezusa aktualną peregrynację obrazu motywują jeszcze dwa wydarzenia, którymi żyje aktualnie nie tylko Kościół w Polsce, ale również Kościół powszechny. Pierwszym z nich jest, wydana 24 października 2024 roku, czwarta encyklika papieża Franciszka zatytułowana *Dilexit nos* (Umiłował nas) o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa, w której zaprosił wszystkich chrześcijan do ponownego odkrycia obrazu Serca Jezusowego. Franciszek, rozpoczynając encyklikę, zapewnia nas, że Jezusowe „(...) otwarte Serce uprzedza nas i czeka bezwarunkowo na nas, nie stawiając żadnych wstępnych wymagań, aby móc nas kochać i ofiarować nam swoją przyjaźń: On pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10). Dzięki Jezusowi „myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16)”(Wstęp). Drugi zaś stanowi zainaugurowany przez tego samego papieża, w Wigilię Bożego Narodzenia ubiegłego roku „Rok Jubileuszowy 2025”, którego mottem są słowa „Pielgrzymi nadziei”. W zamyśle papieża „Rok Jubileuszowy” ma stać się wezwaniem do refleksji nad rolą nadziei we współczesnym świecie, który zмага się z licznymi wyzwaniem, takimi jak konflikty zbrojne, kryzys ekologiczny czy nierówności społeczne.

Jednak ma to być również okazja do osobistej i wspólnotowej refleksji nad tym, jak chrześcijańska nadzieja może przemieniać życie ludzi i społeczeństw. A w tym ma nam pomóc wpatrywanie się w Najświętsze Serce Jezusa. W tym zmiennym świecie konieczne jest – twierdzi papież Franciszek – aby znów mówić o sercu; by dążyć tam, gdzie każda osoba, każdej kategorii i stanu, dokonuje własnej syntezy; tam, gdzie konkretne osoby mają źródło i korzeń wszelkich innych swoich sił, przekonań, pasji, wyborów. Poruszamy się jednak w społeczeństwach masowych konsumentów, którzy żyją z dnia na dzień, zdominowani przez rytmy i hałasy technologii, bez większej cierpliwości dla procesów, których wymaga wewnątrz. W dzisiejszym społeczeństwie, człowiek „może zagubić centrum – centrum samego siebie” (n. 9).

„Tylko zaczynając od serca, nasze wspólnoty zdołają zjednoczyć różne umysły i wole oraz uspokoić je, aby Duch mógł nas prowadzić jako sieć braci, ponieważ uspokojenie jest również zadaniem serca. Serce Chrystusa jest ekstazą, drogą wyjścia, darem, jest spotkaniem. W Nim stajemy się zdolni do zdrowych i szczęśliwych relacji oraz do budowania Królestwa miłości i sprawiedliwości na tym świecie. Nasze serce zjednoczone z Sercem Chrystusa jest zdolne do takiego społecznego cudu” (n. 28).

Jak najowocniej przeżywać spotkanie z wizerunkiem Najświętszego Serca Jezusowego? Pierwszym i podstawowym warunkiem jest posiadanie przez nas wiary. Żyjący w XIV wieku św. Bernard ze Sieny (1380-1444), prezbiter, któremu bardzo bliski był kult Najświętszego Serca Jezusa, a zwłaszcza Najświętsze Imię Jezusa, twierdził, że: „Konieczna jest wiara. Bez niej jesteś podobny do człowieka, który bez lampy przedziera się przez ciemności nocy lub kroczy bezmyślnie z zamkniętymi oczami po krawędzi zawrotnej przepaści. Nawet najznakomitszy umysł nie zdoła pojąć tajemnic Bożych. Kto liczy na własne zdolności, powierza swe losy niewidomemu przewodnikowi, usiłuje zbudować dom bez fundamentów, chce przedostać się do domu przez dach zamiast wejść bramą”. O potrzebie wiary mówiła również urodzona w Radomiu mistyczka Wanda Malczewska, która przestrzegała: „Naród, który buduje system bezbożny i pozbawia się wiary, nie tylko że nie rozwiąże nigdy żadnych problemów społecznych, ale stanie się ze swej natury zarzewiem nienawiści, przemocy, zdziczenia obyczajów i pogardy człowieka we wszystkich jego przejawach z okrucieństwem wojny włącznie”. Prośmy, kontemplując peregrynacyjny obraz Najświętszego Serca Jezusa, aby ta wizja nie dotknęła naszej Ojczyzny.

Wpatrując się w oblicze Najświętszego Serca Jezusowego, musi nam obok wiary towarzyszyć nadzieja, ta zanurzona w Nim, Najświętszym Sercu Jezusa. Ta nadzieja chrześcijańska, o której św. Paweł powie, że: „ (...) zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Ta, która nie zawstydzi, nie rozczaruje i będzie motywować wszelkie nasze rycerskie zamierzenia i działania. Przywołany już przez nas Bernard ze Sieny, wpatrzony w oblicze Chrystusa, modlił się słowami pełnymi nadziei: „Przez Ciebie przebaczenie grzechów, zwycięstwo nad przeciwnikami zbawienia. W Tobie wyzwolenie od naszych słabości, umocnienie, pogoda ducha wśród cierpień i przeciwności. (...) Twój płomienny żar rozpala szlachetne pragnienia. Ty zapewniasz skuteczność naszym modłom. Ty napawasz rozkoszą dusze o Tobie rozmyślające”.

Wreszcie kontemplując obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, konieczna jest miłość. Papież Benedykt XVI mówił, że: „tajemnica miłości Boga do nas nie jest tylko treścią nabożeństwa do Serca Jezusowego; leży ona także u podstaw wszelkiej prawdziwej duchowości chrześcijańskiej”. Miłość wpisana w Jego oblicze pełne dobroci i nieskończonej miłości, jak uczy nas Litania do Najświętszego Serca Jezusowego, która nie zna zmęczenia, uprzedzeń i barier, otwierając Serce Jezusowe każdemu, kto Go szuka, uczyć nas będzie apostołstwa nawet pośród tych, którzy po ludzku na to nie zasługują. Tak na miłość Boga spoglądał św. Jan od Krzyża (1542-1591), karmelita i mistyk, który mówił: „Wszystko już powiedziałem przez Słowo będące moim Synem i nie mam już innego słowa. (...) Odnajdziesz w Nim o wiele więcej niż to czego pragniesz i o co prosisz. (...) Jeśli na Niego wejrzysz, znajdziesz wszystko w pełni”. Takiej miłości płynącej z oblicza Najświętszego Serca Jezusowego, cierpliwego i wielkiego miłosierdzia, nie może zabraknąć w naszym rycerskim działaniu.

Wpatrzeni, adorując peregrynujący obraz Najświętszego Serca Jezusowego, prośmy wraz z papieżem Franciszkiem: „aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzać nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu” (n. 220), tak bliskie nam Rycerzom Kolumba. Niech w naszym zawołaniu „Vivat Jezus” żyje Najświętsze Serce Jezusa – gorejące ognisko miłości.

# Powitanie obrazu i relikwii

---

*Powitanie obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz relikwii św.  
Józefa Sebastiana Pelczara oraz bł. Klary Ludwiki Szczęsnej*

---

*Pozdrawiamy Cię, Najświętsze Serce Jezusa, Serce naszego Zbawiciela, żywe i niewyczerpane źródło szczęścia i życia wiecznego, nieskończona skarbnico Bóstwa. Ty jesteś naszą ucieczką, naszym ukojeniem, naszym wszystkim.*

Witamy Cię w naszej wspólnocie parafialnej. Witamy Cię wśród mężczyzn – Rycerzy Kolumba z Rady, która działa przy tej parafii.

Twoje Najświętsze Serce jest niewyczerpanym źródłem łask, którymi hojnie obdarzasz swoich czcicieli. Twoje Serce króluje, uzdrawia i zbawia; Ono jest cierpliwe i z niego czerpiemy niezliczone łaski miłosierdzia.

Najświętsze Serce Jezusa, Ciebie prosimy: niech te najbliższe dni, kiedy obecny będziesz z nami w tym świętym wizerunku będą dla nas wszystkich błogosławionym czasem. Daj nam łaskę adorowania Ciebie. Ty swoją dłonią, wskazujesz nam w tym wizerunku na zranione w czasie męki Twoje serce oplecione koroną cierniową, które wyciągnięte jest dla nas a z którego wypływają krew i woda. Daj nam łaskę na przemianę naszych serc na wzór Twego Boskiego Serca.

Nasze prośby i wołanie w intencji Kościoła, Ojca Świętego, Biskupów, Kapłanów, naszych Rodzin i Wspólnot, naszej Ojczyzny i w sprawach głęboko ukrytych w naszych sercach, zanosić będziemy za przyczyną Twoich czcicieli św. Józefa Sebastiana Pelczara oraz bł. Klary Ludwiki Szczęsnej, obecnych z nami w ich relikwiach. Niech ich przykład uwielbienia Ciebie i życia według Twego serca będzie dla nas umocnieniem i wzorem.

*Pomnij, o Najłodszy Jezu, że jeszcze nigdy nie słyszano, abyś tego miał opuścić, kto się uciekał do Twego Najświętszego Serca, wzywał Jego ratunku i o miłosierdzie błagał. Amen.*

Najświętsze Serce Pana Jezusa, zmiłuj się nad nami  
Św. Józefie Sebastianie Pelczarze, módl się za nami  
Bł. Klaro Ludwiko Szczęsna, módl się za nami.

# Niedziela rozpoczynająca peregrynację

Opracował: ks. dr hab. Jacek Kucharski

## Encyklika papieża Franciszka „Dilexit nos”

---

**Encyklika papieża Franciszka „Dilexit nos – o miłości ludzkiej i boskiej Serca Jezusa Chrystusa” zaproszeniem do ożywienia wśród chrześcijan kultu Najświętszego Serca Jezusa**

---

24 października 2024 roku wierni Kościoła katolickiego otrzymali od papieża Franciszka czwartą jego encyklikę pod tytułem: Dilexit Nos - Encyklika o miłości ludzkiej i boskiej Serca Jezusa Chrystusa. Motywacją do jej publikacji była zachęta skierowana do chrześcijan, aby zechcieli podjąć refleksję nad aspektami miłości Jezusa, które mogłyby oświetlić drogę odnowy Kościoła ze „światem, który, jak się wydaje, stracił serce”. Świat współczesny pogrążony w wojnach toczących się w różnych częściach globu, nierównościami społecznymi i ekonomicznymi, niekontrolowanym konsumpcjonizmem oraz technologiami, które zagrażają naturze ludzkiej, potrzebuje według Franciszka odkrycia tego, co najważniejsze: serca.

Publikacja encykliki zbiegła się z trwającymi uroczystościami upamiętniającymi 350. rocznicę pierwszego objawienia się Najświętszego Serca Pana Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque w 1673 r. Wówczas to 27 grudnia tego roku Pan Jezus ukazał się młodej, 26-letniej francuskiej zakonnicy wizytatorce, powierzając jej misję szerzenia Jego miłości, szczególnie wobec grzeszników. Uczynił to słowami: „Moje Boskie Serce jest tak rozpalone miłością do ludzi, a w szczególności do ciebie, że już nie może dłużej tłumić w sobie płomieni tej palącej miłości. Ono chce ją rozlać za twoim pośrednictwem i objawić ją ludziom, by ich ubogacić kosztownymi darami, które ci dopiero ukażę” (n. 119). Objawienia św. Małgorzacie Marii Alacoque, które miały miejsce w klasztorze Burgundii, trwały przez 17 lat. Chrystus ukazał w nich swoje boskie serce otoczone płomieniami i otoczone koroną cierniową, która symbolizowała rany zadane przez ludzki grzech. Chrystus poprosił też, aby piątek po święcie Bożego Ciała był poświęcony Najświętszemu Sercu.

Chociaż objawienie Małgorzacie Marii Alacoque początkowo było niezrozumiałe przez wielu, ona sama pozostała niezłomna w swojej misji objawiania miłości Chrystusa światu.

Mając na celu ożywienie nabożeństwa do Serca Jezusowego w czasach jego upadku, papież Pius XII w 1956 roku wydał encyklikę *Haurietis Aquas*, poświęconą nabożeństwu Najświętszego Serca Jezusowego. Papież Pius XII podkreślił w niej znaczenie nabożeństwa do Serca Jezusowego dla potrzeb Kościoła i jego potencjał jako „sztandar zbawienia” dla współczesnego świata.

Do encykliki papieża Piusa XII powrócił podczas swego pontyfikatu papież Benedykt XVI. W liście upamiętniającym 50. rocznicę wydania encykliki *Haurietis Aquas* wyraził przekonanie, że: „Ta tajemnica miłości Boga do nas nie jest tylko treścią nabożeństwa do Serca Jezusowego; leży ona także u podstaw wszelkiej prawdziwej duchowości chrześcijańskiej”.

Papież Franciszek, na długo przed publikacją encykliki *Dilexit nos*, nosił głęboko w sercu oddanie Najświętszemu Sercu Jezusa, często odnosząc je do misji kapłańskiej. Wyrazem tego był fakt, że w 2016 roku zakończył Jubileusz Kapłanów w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, zapraszając ich, aby skierowali swoje serca jak Dobry Pasterz ku zagubionym i dalekim. Podczas pierwszych rozważań Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia papież Franciszek poprosił biskupów i kapłanów, aby ponownie powrócili do lektury encykliki Piusa XII *Haurietis Aquas*, zauważając, że: „serce Chrystusa jest centrum miłosierdzia. Taka jest natura miłosierdzia: brudzi sobie ręce, dotyka, angażuje się i angażuje się w innych”.

Bez wątpienia czwarta encyklika papieża Franciszka, nie tylko wpisuje się w kontynuację kultu Najświętszego Serca Jezusa, ale jest wołaniem, aby na nowo w Kościele powszechnym odkryć i ożywić oblicze Najświętszego Serca Jezusa i jego dary. *Dilexit Nos* są pierwszymi słowami encykliki i oznaczają „On nas umiłował”. Są one odniesieniem do Listu św. Pawła do Rzymian 8,37, w którym Apostoł mówi, że Chrystus nas umiłował, jasno dając do zrozumienia, że nic nie może nas „odłączyć” od tej miłości (Rz 8,39). Sam Chrystus, stwierdza papież Franciszek, zapewnił o tym swoich uczniów: „Ja was umiłowalem” (J 15, 9,12). Powiedział nam także: „nazwałem was przyjaciółmi” (J 15, 15). Jego otwarte Serce uprzedza nas i czeka bezwarunkowo na nas, nie stawiając żadnych wstępnych wymagań, aby móc nas kochać i ofiarować nam swoją przyjaźń: On pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10). Dzięki Jezusowi „myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16)(n. 1).

Franciszek przypomina czytelnikom, jak Kościół rozważa świętą tajemnicę Serca Pana. „Nabożeństwo do Serca Chrystusa nie jest kultem organu oddzielonego od Osoby Jezusa. To, co kontemplujemy i adorujemy, to cały Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawiany na obrazach, na których wyeksponowane jest Jego serce. (...)

Należy koniecznie podkreślić, że nawiązujemy relację z Osobą Chrystusa, w przyjaźni i adoracji, pociągnięci miłością przedstawioną w obrazie Jego Serca. Czczymy takie wyobrażenie, które przedstawia Go, ale adorujemy wyłącznie żywego Chrystusa, w Jego boskości i w całym Jego człowieczeństwie, aby pozwolić się ogarnąć Jego ludzkiej i boskiej miłości” (n. 48).

Papież motywuje, że: „Kościół wybrał wizerunek serca, aby przedstawić ludzką i boską miłość Jezusa Chrystusa oraz najintymniejszy rdzeń Jego Osoby. (...) W ten sposób, Jego wezwanie do osobistej relacji, spotkania i dialogu, jest jeszcze bardziej znaczące. Ten otaczany czcią obraz Chrystusa, w którym wybija się Jego kochające serce, posiada również spojrzenie, które wzywa do spotkania, do dialogu, do zaufania; ma silne ręce, zdolne nas wesprzeć; ma usta, które kierują do nas słowo w sposób wyjątkowy i bardzo osobisty” (n.54).

Papież Franciszek ma świadomość, iż: „Na różne sposoby Serce Chrystusa było obecne w dziejach duchowości chrześcijańskiej. W Biblii i w pierwszych wiekach Kościoła pojawiało się w figurze zranionego boku Pana, jako źródło łaski lub jako wezwanie do intymnego spotkania miłości. W ten sposób, nieustannie pojawiało się w świadectwach wielu świętych, aż do dnia dzisiejszego. W ostatnich wiekach duchowość ta przybrała formę prawdziwego kultu Serca Pana” (n. 78). Franciszek przywołuje swoich poprzedników, tj. Leona XIII, Piusa XI, Piusa XII, Jana Pawła II i Benedykta XVI, którzy odwoływali się do Serca Jezusa i na bardzo różne sposoby zachęcali do zjednoczenia się z Nim.

Papież w encyklice *Dilexit nos* przywołuje również postacie świętych, którzy wyznaczyli drogę ku nabożeństwu do Najświętszego Serca Jezusa. Wspomina: św. Augustyna, św. Bernarda, Wilhelma z Saint-Thierry, św. Bonawenturę. Wymienia również tych spośród świętych, którzy zasłużyli się w sposób szczególny w szerzeniu nabożeństwa do Serca Jezusowego: św. Katarzynę ze Sieny, Jana Eudesa i Franciszka Salezego, który „ (...) często kontemplował otwarte Serce Chrystusa, które zaprasza nas do zamieszkania w Jego wnętrzu poprzez osobistą relację miłości, w której rozjaśniają się tajemnice życia” (n. 114).

Papież Franciszek z genialną intuicją świadka i wyznawcy kultu Serca Jezusa przestrzega w encyklice chrześcijan przed „fałszywym mistycyzmem” reprezentowanym przez jansenistów, którzy patrzyli z góry na wszystko to, co ludzkie, uczuciowe, cielesne i ostatecznie uważali, że taka pobożność oddala nas od najczystszej adoracji Boga Najwyższego.

Przestrzega również przed postępującą sekularyzacją i twierdzi, że: „W obliczu Serca Chrystusa można powrócić do ucieleśnionej syntezy Ewangelii i żyć tym, co zaproponowałem niedawno, przypominając umiłowaną św. Teresę od Dzieciątka Jezus: <Najwłaściwszą postawą jest pokładanie ufności serca poza nami samymi: w nieskończonym miłosierdziu tego Boga, który kocha bez granic i który wszystko ofiarował w Krzyżu Jezusa>”. Ona przeżywała to intensywnie, ponieważ odkryła w Sercu Chrystusa, że Bóg jest miłością: „Mnie obdarzył On swoim nieskończonym Miłosierdziem, w świetle którego rozważam i adoruję wszystkie pozostałe doskonałości Boże. Dlatego najpopularniejsza modlitwa, skierowana jak strzała do Serca Chrystusa, brzmi po prostu: „Ufam Tobie”. Nie potrzeba innych słów” (n. 90).

Według Franciszka istnieje konieczność trwania i odrzucenia przestarzałych struktur oraz obsesji innych czasów. Odrzuca uwielbianie własnej mentalności i fanatyzm wszelkiego rodzaju. Poprzez encyklikę *Dilexit nos* Franciszek prosi wszystkich chrześcijan, aby powrócili do ludzkiego i boskiego serca Jezusa, które jako takie zostało ukazane na kartach Nowego Testamentu. Mówi także o pogłębieniu i aktualności nabożeństwa do Serca Jezusa, wadze przyjmowania Komunii Świętej w pierwszy piątek miesiąca oraz o znaczeniu adoracji Najświętszego Sakramentu, który jest najgłębszym odbiciem serca Jezusa.

„Proszę Pana Jezusa, czytamy w zakończeniu encykliki Franciszka *Dilexit nos*, aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzać nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu” (n. 220).

Peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Jezusa w radach Rycerzy Kolumba powinna stać się doskonałą okazją do tego, aby nie tylko ożywić kult Najświętszego Serca Jezusa w nas samych, ale poprzez lekturę papieskiej encykliki *Dilexit nos* pogłębić jego sens i polecać innym jako ratunek dla świata, który wydaje się, że o nim zapomniał.

# Poniedziałek

Opracował: ks. Gabriel Marciniak

## Konferencja

---

### Historia Kultu Najświętszego Serca Jezusowego

---

Najświętsze Serce Jezusa jest symbolem miłości Boga do człowieka. Zostało ono otwarte włócznią żołnierza na Golgocie. Wtedy wypłynęły z niego krew i woda, źródła łask wylane na człowieka. To Boże serce ukochało człowieka odwieczną miłością. Pan Jezus już od dawna pragnął, by to Jego Serce doznawało czci i miłości, by było przyjmowane przez ludzi. Dlatego tak ważny jest dla nas kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kościół widzi w nim symbol miłości Boga ku ludziom. Chciałby także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu poprzez nabożeństwo do Serca Jezusa. Nadto sam Chrystus nadał temu nabożeństwu wybitnie kierunek ekspiacyjny: ma nas ono uwrażliwiać na grzech, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Było wielu świętych, którzy mieli cześć do tego Najświętszego Serca Jezusa. Na sercu Pana Jezusa spoczywał już umiłowany uczeń, Jan Ewangelista. W XIII wieku aż trzy święte niewiasty: Hackeborn, Gertruda Wielka i Małgorzata z Kortony dostąpiły łaski mistycznego spoczywania w Sercu Pana Jezusa. Jednak to XVII bardzo przyczynił się do rozszerzenia kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Od XVII wieku nabożeństwo do Serca Pana Jezusa staje się własnością mas, ogółu wiernych i całego Kościoła. Przyczyniło się do tego dwoje świętych: św. Jan Eudes i św. Małgorzata Maria Alacoque. Pierwszy działał bardziej, powiedzielibyśmy, z własnej inicjatywy, natomiast św. Małgorzata pod wpływem nakazów, jakie otrzymała z góry od samego Chrystusa, który chciał się jej pośrednictwem posłużyć.

Jan Eudes urodził się w 1601 roku. Pochodził z Normandii, z wielodzietnej chłopskiej rodziny. Po szkole podstawowej trafił do kolegium jezuickiego w Caen, a po jego ukończeniu wstąpił do Oratorium Jezusa. Po dwóch latach w zgromadzeniu, w roku 1625 otrzymał święcenia kapłańskie.

Eudes przez lata przemierzał Normandię, Bretonię i część Burgundii, głosząc rekolekcje i misje. Podstawą nauczania był dla przyszłego świętego katechizm i oczywiście szerzenie szczególnie mu bliskiego kultu Serca Jezusa i Maryi, co czynił jako pierwszy publicznie.

Św. Jan Eudes w dekrecie o heroicznosci cnót (1903) jest nazwany „twórcą liturgicznego kultu Serca Jezusa i Maryi”. W dekrecie beatyfikacyjnym natomiast czytamy wprost: „Płonąc sam szczególną miłością ku Najświętszym Sercom Jezusa i Maryi, powziął pierwszy myśl publicznego kultu ku ich czci. Należy go przeto uważać za ojca tego, tak miłego nam nabożeństwa. Ku czci obu Serc ułożył nodlitwy brewiarzowe i Mszę świętą. Był ich apostołem, bo całym sercem przykładał się do szerzenia tego zbawiennego nabożeństwa”.

Jak widzimy, najwyższa pochwała została wyrażona przez Stolicę Apostolską temu kapłanowi. Św. Jan Eudes był najzarliwszym propagatorem i popularyzatorem tego nabożeństwa. Chciał, aby ono było własnością wszystkich. Nowością, którą wprowadził było również to, że nabożeństwo do Serca Pana Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. Nie umiał tych dwóch Serc rozłączyć. Wreszcie nabożeństwo do tych dwóch Serc wprowadził do liturgii Kościoła.

W roku 1648 wydaje książeczkę „O Nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusa i Maryi”. W roku 1670 otrzymuje aprobatę teologów tekstów Mszy świętej i oficjum o Najśw. Sercu Pana Jezusa. Biskupi w tym samym roku zatwierdzają w swoich diecezjach święto Serca Pana Jezusa. Dnia 20 października 1672 roku obchodzą je po raz pierwszy.

A jednak główna zasługa w rozpowszechnianiu się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa nie przypada św. Janowi Eudes, ale skromnej zakonnicy, wizytce, św. Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690).

Żyła ona w tym samym wieku i czasie, co św. Jan Eudes, ale w zupełnym ukryciu w klasztorze w Paray-le-Monial. Nie biorąc pod uwagę jej prywatnych, osobistych spotkań z Sercem Jezusowym na modlitwie, weźmiemy jedynie pod uwagę cztery wielkie objawienia, które zadecydowały o przyjęciu przez Kościół i wiernych tego nabożeństwa oraz ukierunkowało je w obecnych formach.

Przyszła na świat jako piąte dziecko w rodzinie Klaudiusza z Verosvres, notariusza i sędziego królewskiego. Po trzech dniach została ochrzczona, a podczas obrzędu nadano jej imię Małgorzata. Kiedy miała osiem lat, zmarł jej ojciec, zostawiając pod opieką żony siedmioro dzieci.

Po śmierci ojca Małgorzata trafiła do kolegium w Charolles, prowadzonego przez siostry zakonne. Z powodu ciężkiej choroby musiała powrócić do domu. Choroba Małgorzaty ciągnęła się przez cztery lata, które upływały pod znakiem duchowego wzrastania. Dziewczyna chciała poświęcić swoje życie służbie zakonnej, ale ze względu na obowiązek pomocy w domu swoich opiekunów nie mogła pójść do klasztoru tak szybko, jak tego chciała.

Wreszcie 25 maja 1671 r., w wieku 24 lat, wstąpiła do klasztoru Sióstr Nawiedzenia (wizytek) w Paray-le-Monial, przyjmując imię Teresa.

Habit zakonny otrzymała 25 sierpnia tego samego roku. Już w początkowym okresie swego życia zakonnego doświadczała osobistych spotkań z Jezusem Chrystusem, który przekazał jej zadanie niesienia ludziom posłannictwa o Jego Najświętszym Sercu. 27 grunia 1673 roku, jak sama Święta zaznacza w liście do jezuitę, o. Croiset, w święto Jana Ewangelisty dopuszczona została podobnie jak św. Gertruda i wielu innych, by spoczęła na Sercu Jezusowym. Ta rozkosz mistyczna trwała kilka godzin. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”. Teraz Zbawiciel wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał je Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję ci inne imię - umiłowanej uczennicy mojego Serca”.

Objawienie drugie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie objawia Świętej swoje Serce i wymienia dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca. „To nabożeństwo - pisze św. Małgorzata - jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach”. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci także wizerunków swojego Serca.

W tym samym roku 1674 miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawienia Najśw. Sakramentu pojawił się Świętej Pan Jezus „jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce”. Pan Jezus ponownie odsłonił swoją pierś i pokazał Serce swoje w pełni blasku. Pan Jezus zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu zranionemu grzechami i niewdzięcznością ludzką.

Zażądał Chrystus od Świętej, aby w duchu tegoż zgromadzenia odbywała się w każdą noc przed pierwszym piątkiem miesiąca adoracja godzinna („godzina święta”) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była również ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie w piątek po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 roku nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Święta klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najśw. Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne znie wag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia”.

Stolica Apostolska nie od razu uznała wiarygodność tych objawień. Dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła ostatecznie na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia, dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy ją po surowym procesie wyniósł do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920.

Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, a także święto dla niektórych diecezji i zakonów był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765 - a więc prawie w sto lat po wspomnianych objawieniach. Do tego przyczyniły się prośby, zanoszone z całego świata: przez biskupów, zakony i wiernych.

Decydującym jednak w tej sprawie stał się memoriał biskupów polskich wysłany do tegoż papieża w 1765 roku. Memoriał podaje najpierw historyczny przegląd kultu, z kolei uzasadnia bardzo głęboko godziwość i pożytki płynące z tego nabożeństwa.

Papież Pius IX w roku 1856 rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół, a papież Leon XIII podniósł to święto do uroczystości pierwszej klasy (1889). On też 31 grudnia 1899 roku oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

Obietnice Jezusa Chrystusa dane za pośrednictwem św. Małgorzaty Marii Alacoque tym, którzy czcić będą Moje Serce Najświętsze:

- Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
- Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
- Będę ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
- Grzesznicy znajdą w Mym Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego nigdy miłosierdzia.
- Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
- Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Serca Mego Boskiego będzie zawieszony i czczony.
- Przystępującym przez 9 z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii Świętej dam łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a to Serce Moje stanie się dla nich ucieczką w godzinę śmierci.

## Propozycja homilii

---

### Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości

---

Moi drodzy.

Zgromadzeni na tej mszy świętej ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, na początku naszego nawiedzenia, chciejmy przypatrzeć się temu, co jest istotą Boga, co w Bogu jest najważniejsze, czego symbolem jest serce, a więc przypatrzmy się miłości.

Kiedy słyszymy słowo Bóg, co się nam z tym słowem kojarzy, jakie emocje nam towarzyszą? Często jest w nas obecny strach. Motywem naszych dobrych uczynków jest strach przed piekłem i potępieniem. Ponieważ boimy się piekła, nie chcemy tam się dostać, to z wielkim bólem i często buntem wypełniamy Boże Przykazania, staramy się wypełniać prawo, by zasłużyć na niebo. Szczególnie w naszych czasach, obserwujemy to często, słysząc słowo Bóg, rodzi się w nas bunt przeciwko Niemu. Jak wielu ludzi nie liczy się z nim, jak wielu oskarża Go o wszelkie zło, jak wielu deklaracyjnie i praktycznie odrzuca Boga, uważając, że nie jest on im potrzebny do czegokolwiek. Tutaj możemy odnaleźć echo grzechu pierwszych rodziców, kiedy szatan mówi do nich, że będziecie jako Bogowie. Człowiek w swojej historii, jak i współczesny, siebie czyni Bogiem, więc dla Boga jedyne i prawdziwe nie ma już miejsca w życiu człowieka. Także prawda katechizmowa, której wielu z nas się uczyło, nie pomaga we właściwym doświadczeniu Boga: Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze. Zapominamy przy tym o słowach św. Jakuba, który w swoim liście pisze, że miłosierdzie odnosi triumf nad sądem.

Moi drodzy, Pan Bóg już od początku ukazuje nam prawdę o sobie, którą w swoim liście tak pięknie ukazuje św. Jan Apostoł, że Bóg jest miłością. Już w Starym Testamencie wiele razy Pan Bóg mówił o sobie, że jest Miłością i ona ma być motywem pragnienia Boga. Chyba najpiękniej wyraził to prorok Ozeasz, piewca miłości i miłosierdzia Boga, żyjący w VIII przed Chrystusem. „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości” (Oz 11.4). Pan Bóg pragnie nas do siebie pociągnąć miłością. Jest to coś pięknego. Pragniemy Boga, bo on nas kocha nieskończoną miłością. Niestety człowiek o tym nie pamięta, nie chce doświadczać szczęścia, będąc kochanym. I ciągle od tej miłości ucieka, zapomina, w dobrach tego świata szuka spełnienia i szczęścia.

A Pan Bóg ciągle nam o swojej miłości przypomina. Jego ofiara na krzyżu i przebite serce, z którego wypłynęła krew i woda, to najwyższy wyraz nieskończonej miłości Boga do człowieka.

To przebite serce jest symbolem Miłości. Z jednej strony serce jest źródłem życia, bo pompuje krew, człowiek umiera, gdy przestaje bić serce. Z drugiej strony jest symbolem miłości, bo miłość, podobnie jak krew, jest potrzebna do życia. Człowiek traci sens życia, gdy przestaje być kochany, gdy go nikt już nie potrzebuje.

Dlatego Pan Jezus mówi do każdego z nas: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.”

Pan Jezus ciągle pragnie, abyśmy przychodzili do Jego Boskiego Najświętszego Serca. Przypomina nam o tym przez swoje objawienia. Najważniejszym było objawienie Małgorzacie Marii Alacoque. Historię jego mogliśmy usłyszeć w ramach nabożeństwa. Tutaj chciejmy zwrócić uwagę na słowa, które do św. Małgorzaty wypowiedział Pan Jezus.

*„Pan powiedział mi: „Moje Boskie Serce goreje tak wielką miłością ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, że nie może już powstrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Musi je rozlać za twoim pośrednictwem i ukazać się ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odślaniam, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne, by ich wydobyć z przepaści zatracenia”. Po tych słowach Pan ukazał mi swoje bijące Serce”.*

Niedługo później, w drugim objawieniu Jezus przekazał swoje pragnienie, aby ludzie Go miłowali i dlatego objawia im Swoje Serce wraz ze wszystkimi skarbami Bożej Miłości, pełne łask, miłosierdzia i zbawienia: „To nabożeństwo jest ostatnim wysiłkiem mojej miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w tych ostatnich czasach” – powiedział.

W trzecim widzeniu święta ujrzała Pana Jezusa. Z Jego ran biła niezwykła jasność. Światło rany Serca rozrosło się, a Pan zaczął mówić o niewdzięczności, jaką Mu ludzie odpłacają za Jego miłość. Sprawia mu to większą udrękę niż wszystkie cierpienia, których doznał w trakcie swego ziemskiego życia.”

Do najważniejszego z objawień, czwartego i ostatniego, doszło 19 czerwca 1675 r., w oktawie Bożego Ciała. Św. Małgorzata Maria klęczała przed Najświętym Sakramentem, kiedy ujrzała Pana Jezusa. Odsłonił On swe Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że niczego nie szczędziło, aż do wyczerpania i wyniszczenia się, by im dać dowody swej miłości.

A w zamian od większości ludzi doznaję tylko niewdzięczności przez nieuszanowania i świętokradztwa, przez oziębłość i pogardę, z jaką się odnoszą do Mnie w tym Sakramencie miłości”. Podczas tego objawienia Jezus zażądał, aby w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała odbywała się szczególna uroczystość ku czci Jego Serca i aby w tym dniu przystępowano do Komunii św. oraz uroczyste wynagradzano zniewagi, jakich Serce Jezusowe doznaje od ludzi.

Jezus polecił także, by często, a zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca, przystępowała do Komunii świętej, a w każdą noc z czwartku na pierwszy piątek miesiąca uczestniczyła w jego konaniu w Ogrójcu między godziną 23.00 a 24.00: „Upadniesz na twarz i przepędzisz ze Mną jedną godzinę. Będiesz wzywała miłosierdzia Bożego dla uproszenia przebaczenia grzesznikom”.

Po tych objawieniach pojawiła się praktyka pierwszych piątków miesiąca, kiedy chodzimy do spowiedzi i przyjmujemy komunię świętą, co jest przejawem naszej miłości do Serca Pana Jezusa i odwróceniem się od grzechów. Także została ustanowiona w piątek po oktawie Bożego Ciała uroczystość ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Także objawienia św. siostrze Faustynie Kowalskiej i orędzie o Bożym Miłosierdziu po raz kolejny przypominają nam, że w Bogu najważniejsza jest miłość. Bóg kocha każdego z nas do szaleństwa, do oddania za nas swego życia na krzyżu. Dlatego chciejmy swoje serca, często zimne i obojętne, zanurzyć w Sercu Jezusa, gorejącym ognisku miłości. Niech nasze serca rozpalają się miłością i tę miłość okazują dobremu Bogu.

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości – zmiłuj się nad Nami.

## Modlitwa powszechna

Do Jezusa, którego Serce umiłowało nas odwieczną miłością, zanieśmy teraz nasze prośby i błagania:

1. Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, polecamy Ci Kościół Powszechny, Papieża, biskupów i kapłanów, niech swoją postawą i nauczaniem ukazują światu Boga, który jest miłością. **Ciebie prosimy...**
2. Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności, polecamy Ci naszą Ojczyznę, wszystkich rządzących Nią, rodziców, wychowawców, aby w podejmowaniu wszelkich decyzji kierowali się bożą mądrością. **Ciebie prosimy...**
3. Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, polecamy Ci chorych, samotnych, ubogich, opuszczonych, aby na drodze swojego życia spotykali ludzi, którzy okażą im miłość i współczucie. **Ciebie prosimy...**
4. Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze, polecamy ci wszystkich grzeszników, osoby, które odrzucają sakrament pokuty, aby uwierzyły, że w tobie jest przebaczenie grzechów i pojednały się z Tobą i bliźnimi. **Ciebie prosimy...**
5. Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze, polecamy Ci naszych bliskich zmarłych, bądź dla nich źródłem życia wiecznego i nadzieją na zmartwychwstanie. **Ciebie prosimy...**
6. Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, polecamy Ci wszystkich uczestników dzisiejszej Eucharystii, która jest uczcą miłości, aby poprzez przyjęcie komunii świętej swoje serca rozgrzewali Twoją miłością. **Ciebie prosimy...**

Najświętsze Serce Jezusa, wysłuchaj naszych próśb i błagań, które do Ciebie zanosimy, abyśmy z Twojej pełni otrzymali łaski, o które prosimy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

# Wtorek

Opracował: ks. dr Rafał Grzywacz

## Konferencja

---

### Formy Kultu Najświętszego Serca Jezusowego: Pierwsze Piątki Miesiąca, Godzina Święta, Litania, Akt Wynagrodzenia

---

Kult Najświętszego Serca Jezusowego jest jednym z najważniejszych nurtów duchowości katolickiej, wyrażającym się w głębokiej czci dla miłości Boga objawionej w sercu Chrystusa. Inspiracją dla jego rozwoju były objawienia, jakich doświadczyła 10 czerwca 1675 r. św. Małgorzata Maria Alacoque (zm. 1690), skromna zakonnica wizytka z klasztoru Paray-le-Monial. Objawienie to, należące do ostatniego z czterech wielkich objawień (lata 1673 – 1675), jakie otrzymała mistyczka francuska, miało miejsce w piątek po oktawie Bożego Ciała. Ono samo nawoływało też do obwołania święta ku czci Serca Pana Jezusa właśnie w pierwszy piątek czerwca po oktawie Bożego Ciała, by w ten sposób poprzez przyjętą Komunię św. i pobożne praktyki wynagrodzić Bogu za grzechy świata. Przypomnijmy obietnice jakie Pan Jezus dał św. Małgorzacie Marii Alacoque dla tych, którzy będą czcili i naśladowali Jego Najświętsze Serce:

1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał we wszystkich ich strapieniach.
4. Będę ich bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci.
5. Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.
9. Błogosławić będę domy, w których obraz mego Serca będzie umieszczony i czczony.
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardziały.
11. Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu i na zawsze w nim pozostaną.
12. Przrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mego, że wszechmocna miłość moja, udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci.”

Choć kult ten należy do pobożności ludowej, która nie jest stricte liturgią, swoim istnieniem i praktyką przydaje liturgii kolorytu i ciepła przypominając najważniejszą prawdę, że Bóg, którego w niej czcimy, jest miłością, jest żywym organizmem płonącym gorącą miłością do swoich stworzeń. W ramach tego kultu ukształtowały się konkretne praktyki religijne, takie jak pierwsze piątki miesiąca, Godzina Święta, Litania do Najświętszego Serca Jezusowego oraz akt wynagrodzenia.

Jedną z najpopularniejszych form kultu Najświętszego Serca Jezusowego jest praktyka pierwszych piątków miesiąca. Wzięła ona początek z objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, podczas których Jezus wyraził pragnienie, aby wierni przyjmowali Komunię Świętą przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca jako wynagrodzenie za grzechy i zniewagi wobec Jego Serca.

Warunki przystąpienia do tej praktyki obejmują:

- spowiedź świętą, jeśli wierny jest w stanie grzechu ciężkiego,
- przyjęcie Komunii Świętej w duchu wynagrodzenia,
- intencję ofiarowania tej praktyki jako zadośćuczynienie Najświętszemu Sercu Jezusa.

Osoby, które wiernie spełnią te warunki, otrzymują według obietnicy Jezusa łaskę śmiertelnej pokuty, czyli zapewnienie zbawienia.

Godzina Święta jest formą adoracji eucharystycznej inspirowaną modlitwą Jezusa w Ogrójcu (Mt 26, 36-46). Została spopularyzowana również przez św. Małgorzatę Marię Alacoque. Odbywa się zazwyczaj w czwartek wieczorem, poprzedzającym pierwszy piątek miesiąca.

Podczas Godziny Świętej wierni trwają na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, rozważając mękę Jezusa i składając Mu akty wynagrodzenia za grzechy świata. Modlitwa może obejmować adorację w ciszy, odmawianie Litanii do Najświętszego Serca Jezusowego oraz inne modlitwy wynagradzające.

Litania do Najświętszego Serca Jezusowego jest jedną z najpiękniejszych i najbardziej znanych litanii w Kościele katolickim. Składa się z wezwań uwielbiających miłość Chrystusa oraz z wezwań proszących o łaski i miłosierdzie.

Struktura Litanii obejmuje:

- wezwania uwielbiające Serce Jezusa (np. „Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami”),
- prośby o łaski,
- zakończenie modlitwą.

Litania ta jest odmawiana szczególnie w czerwcu, który jest miesiącem poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusa, ale można ją odmawiać przez cały rok, zwłaszcza w ramach praktyk wynagradzających.

Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu jest modlitwą, w której wierni przepraszają Jezusa za grzechy swoje i całego świata. Wyraża głęboką skruchę oraz chęć zadośćuczynienia za zniewagi, jakich doznaje Jezus w Eucharystii i w swoim Kościele. Przykładem takiej modlitwy jest „Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa” ułożony przez papieża Piusa XI, w którym wzywa się do oddania czci Bogu i naprawienia wyrządzonych krzywd duchowych.

Reasumując kult Najświętszego Serca Jezusowego stanowi wezwanie do głębokiej wiary, miłości i zadośćuczynienia. Praktyki takie jak pierwsze piątki miesiąca, Godzina Święta, Litania do Najświętszego Serca Jezusowego oraz akt wynagrodzenia są drogami prowadzenia wiernych do bliskiej relacji z Chrystusem, pełnym miłosierdzia i przebaczenia.

## Propozycja homilii

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Dzisiaj pragnę zwrócić Waszą uwagę na niezwykle głęboką i pełną miłości tradycję kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Kult Serca Zbawiciela znany był już w średniowieczu, ale rozpowszechnił się w Kościele i został oficjalnie uznany pod wpływem objawień, jakie w latach 1673-1675 miała św. Małgorzata Maria Alacoque z klasztoru sióstr wizytek w Paray-le-Monial. Słowa Jezusa wypowiedziane podczas objawień świadczą przede wszystkim o Jego wielkim pragnieniu, aby każdy człowiek uświadomił sobie niewyobrażalną miłość Boga oraz swoją odpowiedź na tę miłość, która niestety często nie jest właściwa. Można ze smutkiem powiedzieć, że miłość nie jest kochana. Serce Jezusa symbolizuje Bożą Miłość. Jest ona jednocześnie darem i ofiarą. Na ołtarzu Jezus z Miłości do człowieka, cierpiąc za jego grzechy, oddaje przecież Swoje życie. Nasz Pan Jezus, obdarzony nieskończonym miłosierdziem, ukazuje nam swoje Serce jako źródło zbawienia, nadziei i siły w trudnych chwilach. W tej niezwyklej ofierze miłości odnajdujemy odpowiedź na nasze pragnienia bliskości z Bogiem, a także wezwanie do przemiany naszego życia.

Jedną z najbardziej znanych form nabożeństwa do Serca Jezusowego jest praktyka pierwszych piątków miesiąca. Jezus obiecał, że ci, którzy przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca przystąpią do spowiedzi i Komunii Świętej, nie umrą w stanie grzechu ciężkiego i otrzymają łaskę ostatecznego nawrócenia. Ta obietnica jest wyrazem nieskończonego miłosierdzia Chrystusa, który pragnie naszego zbawienia. Jest to także wezwanie do regularnej spowiedzi i Eucharystii – do życia w łasce uświęcającej.

Drugą formą kultu jest Godzina Święta, praktykowana w czwartki wieczorem, na pamiątkę modlitwy Jezusa w Ogrójcu. Pan Jezus prosił św. Małgorzatę Marię, abyśmy przez godzinę czuwali z Nim, tak jak prosił swoich uczniów w Getsemani: „Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38). Godzina Święta to czas szczególnej modlitwy, adoracji, wynagradzania za grzechy nasze i całego świata. Jest to także moment, w którym możemy zbliżyć się do cierpiącego Jezusa i powierzyć Mu nasze życie.

Kolejną formą kultu jest Litania do Najświętszego Serca Jezusowego, której wezwania ukazują nam bogactwo Jego miłości. Modląc się tymi słowami, wyznajemy wiarę w Jego miłosierdzie, dobroć, pokorę i sprawiedliwość.

Każde wezwanie to zaproszenie do naśladowania Jego cnót. Litania ta kończy się słowami: „Jezu cichy i pokornego Serca, uczynź serca nasze według Serca Twego”. To właśnie ostateczny cel kultu Najświętszego Serca – aby nasze serca stawały się podobne do Jego, pełne miłości i gotowe do przebaczenia.

Ostatnią ważną formą kultu jest Akt Wynagrodzenia. Jezus prosił, abyśmy wynagradzali za obojętność, bluźnierstwa i grzechy świata. Wynagrodzenie to nie tylko modlitwa – to także konkretne czyny miłości wobec bliźnich, ofiarowanie trudności, cierpienia, a także nasze codzienne poświęcenie. Każdy z nas może stać się apostołem Serca Jezusowego, niosąc innym Jego miłość i przebaczenie.

Kochani bracia i siostry.

Spójrzmy w głąb swojego serca i odpowiedzmy sobie czy traktujemy te praktyki jako żywą więź z Jezusem, czy może tylko jako pewien zwyczaj? Czy znajdujemy czas, by czuwać z Nim w ciszy? Czy podejmujemy wyzwanie, by w swoim życiu realizować te formy pobożności?

Każda z nich stanowi nie tylko piękną tradycję, ale przede wszystkim głęboką duchową drogę, która poprzez regularność, konsekwencję, otwartość serca i konkretne czyny prowadzi nas do pełni życia w Chrystusie. Niech te formy kultu staną się dla nas drogowskazem, który codziennie przypomina o ogromie miłości Jezusa i zachęca nas do pogłębiania relacji z Nim. Warto pochylić się nad tym, jak możemy wprowadzić te praktyki w nasze życie, aby stały się żywym świadectwem naszej wiary i miłości. Powierzmy nasze serca Jezusowi, ufając, że Jego Najświętsze Serce przyniesie nam zbawienie, uzdrowienie i pokój.

Amen.

## Modlitwa powszechna

Bracia i siostry, zgromadzeni wokół Najświętszego Serca Jezusa, które jest źródłem miłości i miłosierdzia, z ufnością zanośmy do Boga nasze prośby. Niech Jego Serce, pełne dobroci, wysłucha naszych modlitw i obdarzy nas swoją łaską.

1. Za Kościół Święty – aby zawsze był wiernym świadkiem miłości Chrystusa i prowadził ludzi do zbawienia. **Ciebie prosimy...**
2. Za Ojca Świętego, biskupów i kapłanów – aby czerpiąc siłę z Serca Jezusowego, prowadzili wiernych drogą wiary, nadziei i miłości. **Ciebie prosimy...**
3. Za grzeszników i zagubionych – aby otworzyli swoje serca na miłość Jezusa i doświadczyli Jego miłosierdzia. **Ciebie prosimy...**
4. Za rodziny chrześcijańskie – aby były miejscem wzajemnej miłości, przebaczenia i modlitwy, zjednoczone w Sercu Jezusa. **Ciebie prosimy...**
5. Za cierpiących i chorych – aby w Najświętszym Sercu Jezusa odnaleźli pocieszenie i siłę w swoich trudnościach. **Ciebie prosimy...**
6. Za zmarłych – aby miłosierne Serce Jezusa przyjęło ich do swojego Królestwa i obdarzyło radością życia wiecznego. **Ciebie prosimy...**
7. Za nas samych – abyśmy każdego dnia powierzali nasze życie Sercu Jezusowemu i naśladowali Jego miłość w codziennym życiu **Ciebie prosimy...**

Panie Jezu, ufamy Twemu Najświętszemu Sercu i z pokorą powierzamy Ci nasze prośby. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

# Środa

Opracował: ks. Robert Sionek

## Konferencja

---

### Arcybractwo Straży Honorowej NSPJ

---

Publiczne stowarzyszenie wiernych w Kościele katolickiego, związane z kultem NSPJ, którego członkowie codziennie przez jedną, ustaloną przez siebie godzinę, nie przerywając aktualnych zajęć, w skupieniu adorują w duchu Najświętsze Serce Jezusa.

U źródeł Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ znajduje się wizja Francuskiej wizjonerki św. Małgorzaty Marii Alacoque, propagatorki kultu NSPJ, której pragnieniem było wypełnienie zachęty św. Pawła Apostoła: „Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!” (Ef 6, 18).

Minęły niemal dwa stulecia, gdy wizytki z klasztoru w Bourg-en-Bresse we Francji, wyróżniające się pielęgnowaniem spuścizny św. Małgorzaty, postanowiły szczególnie na śladować w tym względzie swą świętą współsiostrę. Inicjatorką była s. Maria od Najświętszego Serca (Konstancja Bernaud). Na początku 1863 roku w klasztorze dokonano intronizacji Jezusa Chrystusa. Dwa miesiące później, s. Maria miała wizję wewnętrzną przedstawiającą Najświętsze Serce, wokół niego godziny zegara oraz napis u góry: „Chwała, miłość, zadośćuczynienie”, a u dołu „Straż Honorowa Najświętszego Serca”. 6 marca 1864 roku biskup de Langalerie ustanowił w kaplicy sióstr w Bourg-en-Bresse Bractwo Straży Honorowej. W tym samym roku papież bł. Pius IX zatwierdził Straż i udzielił jej tych samych odpustów, jakie posiada Bractwo Serca Jezusowego w Rzymie.

W 1878 roku papież Leon XIII podniósł Straż Honorową do godności arcybractwa, czyli bractwa z prawem agregowania do siebie innych bractw, dla Francji i Belgii. Rok później założono Straż Honorową w Rzymie w kościele św. Wincentego i św. Anastazego z prawem arcybractwa dla Włoch. Potem powstawały podobne arcybractwa w innych krajach, jak: Austria, Niemcy, Holandia, Anglia, Hiszpania, Kanada, Peru, Stany Zjednoczone i Szwajcaria.

W Polsce Straż Honorowa istnieje w Krakowie, przy klasztorze wizytek, od 1869 roku, kanonicznie zatwierdzona przez bp. Antoniego Gałęckiego, ówczesnego administratora diecezji krakowskiej, a klasztor Sióstr Wizytek w Krakowie staje się główną siedzibą tej Wspólnoty na całą Polskę, mimo że podzielonej na trzy zabory.

Na zatwierdzenie przekształcenia Bractwa w Arcybractwo (zabory, pierwsza wojna światowa), trzeba było czekać aż do 19 stycznia 1919 roku. Aktu wyniesienia do tej godności dokonał papież Pius XI. Przy dużym zaangażowaniu siostry Marii Józefy Twarowskiej, późniejszej przełożonej klasztoru.

Członkowie Straży tworzyli liczne grupy modlitewne, adorowali Najświętszy Sakrament podczas pierwszo piątkowych liturgii.

Druga wojna światowa, a następnie okres rządów komunistycznych brutalnie przerwał na pół wieku czas nieskrępowanej działalności apostolskiej i formacyjnej Arcybractwa w Polsce, niemniej siostry podejmowały działania konspiracyjne, narażając się często na utratę wolności.

Dopiero w 1986 roku mogło się odbyć pierwsza ogólnopolska pielgrzymka Arcybractwa na Jasną Górę, organizowana odtąd co roku. W roku 1991 wznowiono publikację „Wiadomości Straży Honorowej NSPJ”, rozsyłane do ośrodków na terenie całego kraju, jak również do wspólnot polonijnych.

Spośród ważnych dla Arcybractwa wydarzeń z lat po oficjalnym wznowieniu działalności należy wspomnieć autokarową pielgrzymkę do Rzymu w 1992 roku, udział w 46 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu, udział w Ogólnopolskich Kongresach Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich oraz Pielgrzymki do Francji śladami kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa w 2006 i 2013 roku.

Niezwykle istotny dla Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ w Polsce był rok 2019, kiedy to przypadła 150 rocznica istnienia organizacji na ziemiach polskich. Aby bardziej uczcić rocznicę, polskie Arcybractwo wystarało się o łaskę odpustów zupełnych, które czciciele Serca Bożego mogli uzyskać w 2019 roku po spełnieniu określonych warunków. Polska Straż Honorowa otrzymała również błogosławieństwo Ojca Świętego Franciszka. 20 czerwca 2020 roku podczas XXXV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ na Jasną Górę wspólnota oficjalnie odnowiła akt poświęcenia się Bożemu Sercu w nawiązaniu do 100 rocznicy zawierzenia naszej Ojczyzny.

Padły takie słowa „... Oddal od nas konsekwencję ateistycznych ideologii, które negują Boga i Jego przykazania. Oddal relatywizm moralny i hedonizm, które atakują wartości zjednoczonej rodziny, życia poczętego i godnej starości. Oddal nihilizm, który pozbawia woli do działania i utwierdza w poczuciu beznadziei. Oddal od nas również obojętność religijną i dążenie za wszelką cenę do materialnego dobrobytu”.

Poświęcone zostały Najświętszemu Sercu Pana Jezusa wszystkie stany należące do Arcybractwa, w tym delatorzy, obecni i przyszli członkowie Straży Honorowej oraz ich rodziny.

Obowiązki członkowskie:

Członkowie Straży Honorowej mają poświęcać się miłości Boskiego Odkupiciela, której żywym świadectwem i znakiem jest Jego przebite Serce, poczuwać się do obowiązku wynagradzania NSJ zranionemu naszymi grzechami, przepoić swoje życie wiary, jak również swe życie apostołskie i wykonywanie pracy zawodowej miłością, którą odpłacamy Panu Jezusowi za Jego miłość i z Nim się łączymy, być zachęceni do większej i bardziej czynnej miłości bliźniego.

Godzina Straży, wzorem św. Małgorzaty, nie polega na spędzeniu godziny adoracji przed Najświętszym Sakramentem, lecz na wykorzystaniu obranej godziny w ciągu dnia, bez zmieniania niczego w zajęciach, jakie akurat wypadną: rodzinnych, zawodowych, czy nawet rozrywki, do gorliwego uświadomienia sobie obecności Bożej. Członek Straży ofiaruje w ciągu tej godziny wszystko co czyni i wszystko czym jest, na uwielbienie i wynagrodzenie. Dzięki rozpowszechnieniu Straży Honorowej na całym świecie, ta modlitwa w duchu przy każdej sposobności, trwa nieustannie przez całą dobę.

Głównym świętem Straży jest uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, zaś w Wielki Piątek o godz.16.00, w chwili kiedy przypuszczalnie nastąpiło przebicie włócznią Najświętszego Serca, członkowie gromadzą się w duchu u stóp krzyża, aby Ojcu niebieskiemu ofiarować w intencji Kościoła Krew i Wodę, które wypłynęły z rany Serca Jezusa.

Aby zostać członkiem Straży, należy być przyjętym przez miejscowego Dyrektora lub upoważnionego Zelatora i regularnie odprawiać obraną Godzinę Obecności.

## Propozycja homilii

---

### NSPJ otwarte dla człowieka

---

Na chodniku ruchliwej ulicy siedzi żebrak w łachmanach i prosi o jałmużnę. Nikt nie zwraca na niego uwagi. Jeden z przechodniów w pewnym momencie zatrzymuje się i mówi do tego człowieka: Dałbym ci coś chętnie, ale właśnie zauważyłem, że w kieszeni nie mam ani złotówki. – Ty dałeś mi więcej niż jedną złotówkę – odpowiada biedak – ty ofiarowałeś mi kawałek swojego serca.

To prawda, że dziś ogarnia ludzkość bardziej głód serca, aniżeli chleba. Doświadczamy na co dzień braku serca w swoich rodzinach, zakładach pracy, w szkole, w środowisku, w który żyjemy. Tego głodu doświadcza każdy, niezależnie od tego, ile ma lat, bo domy dziecka, zakłady opieki społecznej i tzw. spokojnej starości, szpitale i więzienia wołają o serce.

Właśnie to pragnienie serca, pragnienie miłości i miłowania gromadzi nas dziś wokół Tego, który jest Miłością i z miłości do człowieka pozwolił aby przebito Jego Serce.

Serce, według Pisma św., oznacza wnętrze człowieka. Jest ono siedliskiem świadomej i wolnej osobowości człowieka, jest siedliskiem podejmowania decyzji, a przede wszystkim miejscem tajemniczego działania Boga, bo to w ludzkim sercu Bóg spotyka z człowiekiem. Napisał Norwid: „Wszystko, co wielkie w człowieku, jest wielkie przez Jego serce”. Dlatego, jak sięgamy pamięcią w przeszłość, od dzieciństwa ukazywano nam serce Boga – Człowieka.

Zauważmy, że nasz związek z częstą Komunią św. rozpoczął się przez „pierwsze piątki”, bo nabożeństwo do Serca Pana Jezusa złączyło się ściśle z Eucharystią. Właśnie dzięki Komunii św. nauczyliśmy się poznawać Serce Jezusa, Serce Boga i w Nim poznawaliśmy niezgłębione tajemnice naszego serca. Bo tylko tak można poznać prawdę o sercu człowieka. Doświadczenie Bożego Serca, przyjmowane w Komunii św. uczy nas nie teoretycznych prawd, ale Jego wierności, Jego miłosierdzia, a przede wszystkim Jego miłości, bo Serce Jezusa, przebite włócznią żołnierza, pozostaje za zawsze symbolem wielkiej i niepojętej miłości Boga do człowieka. Bóg jest Miłością. On pierwszy nas umiłował i posłał Syna swego, aby nas zbawił. Nie ma większej miłości, niż oddać życie za kogoś – powiedział Jezus – i sam postąpił według tych słów.

Z przebitego boku Chrystusa rodzi się Kościół, z Jego boku wypływa krew i woda – symbol dwóch sakramentów: Chrztu i Eucharystii. A kluczem do ich zrozumienia, jak i zrozumienia całej historii zbawienia dokonanego przez Chrystusa jest Miłość.

Dziś pragniemy tę prawdę na nowo odczytać tam, gdzie ona ma swe źródło – w sercu Boga-Człowieka. Liturgia słowa dzisiejszego spotkania mówi o tym jak Bóg miłuje człowieka. „Miłość Boża rozlana jest sercach naszych... Chrystus bowiem umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami”.

To wszystko spełniło się w Synu Bożym Jezusie Chrystusie. W usłyszanej z kart Ewangelii przypowieści o zagubionej owcy Chrystus odsłania najgłębsze tajniki swego serca. „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie idzie za zaginioną, aż ją znajdzie?”. Ukazana jest tutaj tajemnica zagubionego człowieka i tajemnica kochającego Boga Ojca.

Wszyscy wyszliśmy od Ojca i wszyscy do Niego wracamy. Życie jest drogą do Ojca, drogą do domu, na progu którego czeka Bóg. Ale życie jest długą drogą, niezmiernie bogatą, ale i trudną. Wszystkie radości i smutki, sukcesy i zawody, mają być etapami kształtującymi naszą chrześcijańską dojrzałość, mają określać to, co jeszcze jest do przebycia.

Jednak wielu ludzi żyje po to, aby zrobić dużą karierę, użyć jak najwięcej radości. To uważa za cel życia. Tylko że często wtedy życie traci perspektywę wieczności, staje się takim małym podwórkiem, na którym stłoczone zostają tysiączne drobiazgi i umiłowania człowieka egoisty. Życie przestaje być wtedy drogą do Ojca. Ojciec niknie z oczu człowieka. Wygasa w człowieku świadomość synostwa Bożego. Wygasa wiara, to znaczy giną z pola widzenia szerokie, imponujące perspektywy wieczne, życie zostaje przykrojone do wymiarów tego świata i okrojona zostaje cała wspaniała wizja powołania człowieka do miłości, a przez miłość do wieczności z Ojcem.

Rezygnacja z wiary jest więc rezygnacją z wielkości, rezygnacją z tego wszystkiego, co w człowieku jest wielkie i wieczne. Jest próbą zamknięcia się w ciasnym podwórku tylko tego świata, w którym człowiek nie może się zmieścić, bo narodził się do większych rzeczy, wiecznych i nieskończonych. „Uczyńłeś nas Panie – mówi św. Augustyn – i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”.

Chrystus zawsze mówił, że został posłany do tych, co zginęli. Życie oddał, aby ich zgromadzić w domu Ojca. Nazwał siebie Pasterzem, który strzeże owiec, a dzisiaj stawia się w roli tego, który szuka owcy zagubionej. Zagubionego, umiłowanego człowieka, który nie umie odróżniać dobra od zła.

Bo granica przebiega przez nasze serce, coraz mniej zdolne do miłości ofiarnej i przez naszą wierność Sercu Jezusa, które jest szerokie, ponieważ pragnie zbawić nie tylko całą ludzkość globalnie wziętą, ale chodzi mu o poszczególnego człowieka.

Dobry Pasterz zna każdego po imieniu: zna najbiedniejszą matkę w jej codziennych troskach o dom, zna trudności ucznia, pochylającym się nad zadaniem matematycznym, zna listonosza, błędzącego po klatkach schodowych z ciężką torbą, zna dyrektora banku, starającego się uczciwie gospodarować pieniędzmi innych ludzi i zna ciebie, w twojej codziennej uczciwości i trudzie. Cieszy się z wierności dziewięćdziesięciu dziewięciu owiec, które mu dają radość pełną i stałą, ale ceni moment radości spontanicznej i tryumfalnej w chwili nawrócenia jednej zagubionej owieczki. Jeśli więc zrozumiemy miłość Jezusowego Serca, które za nas i dla nas skonało na Golgocie, zrozumiemy wtedy na pewno potrzebę wynagradzania temu Sercu z ludzkie zniewagi i wzgardy.

Spróbujmy już dziś zasklepić ranę Jezusowego Serca oliwą naszych dobrych uczynków, obmyć ją łzami naszych umartwień, wydobyć z tej rany to wszystko, co smutkiem napełnia Jego Serce, co żałosne i przykre. Pomyślmy o tych tysiącach ludzi, którzy stoją daleko od Boga, karmią się grzechem i grzech piją jak wodę, którzy pojęcia nie mają o tym, co to jest Jezusowa Miłość. Za nich wszystkich przepraszajmy Jezusa i za siebie. Przepraszajmy Go do końca i bez końca, bo taka jest misja i takie zadanie miłości wynagradzającej. Uczyńmy ją treścią naszego życia na co dzień.

## Modlitwa powszechna

W serce Jezusa włóżmy teraz to wszystko, co zajmuje przestrzeń w naszych sercach.

1. Za papieża, biskupów, kapłanów i diakonów, aby ich serca zawsze były otwarte w miłosierdziu na drugiego człowieka. **Ciebie prosimy...**
2. Za rządzących Polską, aby ich serca były szczerze i uczciwe wszędzie tam, gdzie naród pozwolił im decydować. **Ciebie prosimy...**
3. Za ludzi którzy krzywdzą innych, aby ich serca poczuły żal i skruchę oraz potrafiły przeprosić bliźnich. **Ciebie prosimy...**
4. Za wszystkich dawców organów, którzy swoją decyzją ratują życie wielu ludzi, aby ich serca zostały nagrodzone i spotkały się ze zrozumieniem ze strony najbliższych. **Ciebie prosimy...**
5. Za zmarłych, którzy odeszli, aby ich serca zaczęły bić rytmem życia wiecznego. **Ciebie prosimy...**
6. Za nas tu zgromadzonych, aby nasze serca wzrastały w wrażliwości na dar życia. **Ciebie prosimy...**

Panie Jezu Chryste otwierający dla nas swe serce, spójrz na prośby, które w tym sercu składamy i obdarz nas potrzebnymi darami i łaskami. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

# Czwartek

Opracował: ks. Wiesław Lenartowicz

## Konferencja

---

### Św. Józef Sebastian Pelczar i bł. Matka Klara Ludwika Szczęsna

---

Św. Józef Sebastian Pelczar urodził się 17.01.1842 r. w Korczynie – małym miasteczku położonym na Podkarpaciu w pobliżu Krosna. Przyszedł na świat, jako trzecie z kolei dziecko Marianny i Wojciecha Pelczarów. Dziecko zostało ochrzczone dwa dni po urodzeniu i zgodnie z ówczesnym zwyczajem nadano mu imiona patronów dnia: Józef Sebastian. Józef wychował się w rodzinie głęboko religijnej. Jego matka miała piękny zwyczaj ofiarowania każdego swojego dziecka Matce Bożej w Leżajsku, dokąd często udawała się z pielgrzymką. Ojciec Wojciech był człowiekiem pracowitym, bardzo zaradnym i – jak na tamte czasy – wykształconym. Wrażliwy i otwarty na wartości religijne oraz patriotyczne, w tym samym duchu wychowywał swoje dzieci. Bogactwo umysłu, serca i wiary, jakie z domu rodzinnego przekładały się na codzienną gorliwość zdobywaniu wiedzy, ale także w odmawianiu pacierza i spełnianiu obowiązków ministranta w kościele parafialnym.

Jako sześciolatek Józef Sebastian rozpoczął w 1848 r. naukę w szkole parafialnej w Korczynie. Był bardzo zdolnym uczniem, materiał trzech klas przyswoił sobie w dwa lata, dlatego we wrześniu 1850 r. rodzice zdecydowali się wysłać go do Rzeszowa, gdzie miał kontynuować dalszą naukę w tzw. szkole głównej (czteroletniej), po której można było starać się o przyjęcie do gimnazjum.

Zanim opuścił rodzinny dom pierwszy raz przystąpił do spowiedzi i Komunii św. spotkając się z Panem Jezusem obecnym w Eucharystii, której stał się gorącym czcicielem. Szkołę tę zaczął od trzeciej klasy i od razu stał się najlepszym uczniem. To, co zaskakuje, to jego ogromna dojrzałość i samodzielność. Warto zwrócić uwagę, że mając zaledwie osiem-dziewięć lat sam mieszkał na stacji, sam decydował o planie dnia, o tym co będzie jadł, jak długo będzie się uczył.

W rzeszowskim gimnazjum umiłowanymi przedmiotami Pelczara były: religia i historia. Mimo wielu obowiązków związanych z edukacją, Józef Sebastian nie zaniedbywał obowiązków religijnych.

Szczególnie pokochał Maryję. Już wtedy nabrał przekonania, że pragnie. W 1860 r. ukończył gimnazjum i zdał celująco egzamin dojrzałości.

We wrześniu tego roku Józef Sebastian został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Miał szczęście spotkać tam ludzi silnego charakteru i wielkiego ducha w osobie rektora i ojca duchownego. Ci dwaj kapłani zyskali całkowite zaufanie Józefa i wywarli decydujący wpływ na jego życie duchowe. Po ukończeniu drugiego roku studiów w Komborni podczas święta Matki Bożej Pocieszenia, wygłosił swoje pierwsze kazanie. Od tej pory głosił często kazania w parafiach diecezji przemyskiej.

Dzień 17.07.1864 r., był dniem upragnionych święceń kapłańskich. Józef Sebastian Pelczar razem z ośmioma kolegami przyjął święcenia kapłańskie w obecności swojego ojca. Dnia 24.07. neoprezbiter Józef Pelczar odprawił Mszę św. prymicyjną, a 18.08. przybył do Sambora na swoją pierwszą placówkę duszpasterską. Po krótkim, ale jakże pracowitym pobycie w Samborze, ks. Józef Sebastian w 1865 r. został wysłany na studia do Rzymu. Tam w 1866 r. obronił doktorat z teologii. Po powrocie Biskup ponownie wysłał go na placówkę do Sambora. Owocem Jego kaznodziejskiej pracy był zbiór kazań majowych o życiu duchowym - w oparciu o życie Najśw. Maryi Panny. Na kanwie tych nauk powstały później dwie książki: Życie duchowe czyli doskonałość chrześcijańska oraz Kazania o Najśw. Pannie Maryi.

W 1870 r. otrzymał katedrę teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, a potem także prawa kanonicznego. W 1877 r. ks. Józef Sebastian otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii Kościoła i prawa kanonicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Propagował usilnie nowoczesny sposób wykładów, który angażował słuchaczy. Dzięki jego staraniom w 1880 r. doszło do reorganizacji Wydziału Teologicznego UJ. Uznaniem zasług było powierzenie ks. prof. Józefowi Sebastianowi godności rektora UJ na rok 1882/1883.

Ks. prof. Pelczar wykonywał także ogromną pracę pomagając chorym oraz biednym z Krakowa i okolic. Od 1891 do 1899 r. pełnił urząd zastępcy prezesa Rady Nadzorczej Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, które zajmowało się najbardziej potrzebującymi, a z własnych środków wspierał tanią kuchnię dla studentów co było ogromnym dla nich dobrodziejstwem.

Warto wspomnieć o działalności ks. Pelczara w Towarzystwie Oświaty Ludowej, które za jego szesnastoletniej prezesury założyło ponad 600 czytelni i wypożyczalni książek, przeprowadziło wiele bezpłatnych wykładów, wydało wiele nowych dzieł i broszur oraz rozprowadziło wśród ludu sto kilkadziesiąt tysięcy książek i otworzyło szkołę dla służących.

W 1894 r. ks. prof. Józef Sebastian Pelczar założył Zgromadzenie Służebnic Serca Jezusowego. Były to ostatnie lata działalności ks. Pelczara na ziemi krakowskiej.

Po 22 latach działalności w Krakowie, rozpoczął się 25-letni okres pracy biskupiej. Ostatni etap swojego życia miał poświęcić pracy w rodzinnej diecezji zostając biskupem pomocniczym w swojej diecezji, a po roku ordynariuszem.

Dnia 13.01.1901 r. na czele diecezji przemyskiej stanął człowiek pochodzący z najniższej warstwy społecznej, a jednocześnie człowiek z ogromną wiedzą i doświadczeniem, pragnący z całego serca, aby Jego diecezja stała się święta. W tym celu główną troską bpa Józefa było przygotowanie świętych kapłanów do pracy w diecezji. Z myślą o kandydatach do kapłaństwa ks. biskup otworzył w 1902 r. niższe seminarium. Dla kandydatów do kapłaństwa prowadził liczne konferencje. Ks. biskup ordynariusz pragnął, by klerycy pokochali modlitwę, byli wierni Kościołowi, miłowali cnotę czystości, posłuszeństwa, ofiarności, umartwienia, poświęcenia w codziennej pracy i godnie zachowywali się w kościele. W 1902 r. bp Józef postanowił przeprowadzić reorganizację studiów w przemyskim seminarium. Zaproponował nowe przedmioty, polecił dodatkowe wykłady z Pisma św., apologetyki, socjologii, teologii mistycznej. Według niego każdy ksiądz z racji swojego powołania, powinien płonąć ogniem gorliwości.

Święty Biskup kochał powierzoną mu prastarą diecezję. Do wybuchu wojny zdążył raz zwizytować całą diecezję i zorganizował trzy synody diecezjalne. W 1914 r., bp Józef Sebastian powołał również Komitet Biskupi dla niesienia pomocy ubogiej ludności aby zmierzyć się z nędzą szerzącą się w zrujnowanym mieście i wyniszczonej diecezji.

19.03.1924 r. bp Józef obchodził 25-lecie święceń biskupich. Trzy dni po jubileuszu zachorował na zapalenie płuc. 23.03. odprawił ostatnią Mszę św. zmarł w piątek, 28.03. 1924 r. i został pochowany w Przemyślu.

W 1991 r. Papież Polak dokonał w Rzeszowie uroczystej beatyfikacji, a 18.05.2003 r. na Placu św. Piotra kanonizacji Józefa Sebastiana Pelczara.

Wielkim dziełem św. Józefa S. Pelczara było założenie Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego powołane do opieki nad służącymi i robotnicami oraz posługi chorym, które powstało dzięki współpracy z O. Honoratem Koźmińskim i wyznaczona przez niego matkę Klarę Ludwikę Szczęsną.

## BŁ. MATKA KLARA SZCZĘSNA

Strony rodzinne Ludwiki Szczęsnej to ziemia płocka, ziemia, z której wyrosło wiele świątobliwych osób, a wśród nich najbardziej znany patron polskiej młodzieży – św. Stanisław Kostka. Ojciec Ludwiki, Antoni Szczęsny i Matka Franciszka mieli pięcioro dzieci, w tym najmłodsza Ludwika, która przyszła na świat 18 lipca 1863 roku. Ludwika została ochrzczona w kościele parafialnym w Lubowidzu.

We wrześniu 1875 roku rodzina Szczęsnych straciła matkę. Śmierć tę bardzo dotkliwie przeżyła 12-letnia Ludwika i zapewne wtedy pogłębiło się jej nabożeństwo do Matki Najświętszej, której sanktuarium znajdowało się w niedalekim Żurominie. Łaskami słynący obraz Maryi przyciągał serce pobożnej dziewczynki. Już wcześniej bywała tam z rodzicami, a częściej sama, odkąd zabrakło matki ziemskiej. Gdy Ludwika była dorastającą dziewczyną, młodzieńcy z okolicy ubiegali się o jej rękę. Ojciec przyrzekł ją uczciwemu, zamożnemu człowiekowi. Gdy jednak przedstawił córce swój zamiar, spotkał się z niespodziewanym oporem. Upadłszy mu do nóg, prosiła, by jej nie zmuszał do zamążpójścia, gdyż dawno już postanowiła oddać się na służbę Bogu.

Ojciec, widząc w tym jedynie dziewczęcy kaprys, kazał przygotować wyprawę i wyznaczył dzień ślubu. Ludwika, chcąc pozostać wierną powziętemu postanowieniu zachowania dziewictwa, gdy zawiodły nadzieje na zmianę planów ojca, opuściła potajemnie dom, udając się do Mławy. Nastąpiło to około 1880 roku, gdy miała 17 lat.

Mława, w której przebywała Ludwika Szczęsna, była objęta apostolskim oddziaływaniem bł. Honorata Koźmińskiego i jego ukrytych zgromadzeń, opartych na regule św. Franciszka z Asyżu, których członkinie, żyjąc według rad ewangelicznych, a zewnętrznie niczym nie wyróżniając się od ludzi świeckich, mogły tym skuteczniej apostołować. Jednym spośród licznych zgromadzeń honorackich były Sługi Jezusa, założone w Warszawie w 1884 roku. Ich zadaniem apostolskim była praca wśród służących.

W drugiej połowie sierpnia 1885 roku Ludwika Szczęsna, uczestnicząc w rekolekcjach prowadzonych dla dziewcząt przez o. Honorata w Zakroczymiu, zetknęła się z m. Eleonorą Motylowską, przełożoną Zgromadzenia Sług Jezusa i bez wahania zdecydowała się do niego wstąpić.

Dnia 8 grudnia 1886 roku Ludwika rozpoczęła nowicjat. Odbywała go w Warszawie, pracując w zakładzie krawieckim, który służył równocześnie za miejsce spotkań z dziewczętami. Już wtedy dała się poznać od najlepszej strony.

Te cnoty i zalety zewnętrzne czyniły z niej bardzo miłą i ujmującą siostrę oraz bardzo dobrze wpływającą na służące”. Po roku nowicjatu Ludwika złożyła tzw. obietnicę wierności, a po następnych dwu latach, 8 grudnia 1889 roku – pierwszą profesję.

W październiku 1889 roku, jeszcze podczas nowicjatu, przełożeni Sług Jezusa powierzyli Ludwice obowiązki przełożonej w nowo otwartej placówce w Lublinie, gdzie prowadzono oficjalną pracownię krawiecką i zakonspirowane apostołstwo wśród służących. Pod koniec 1892 roku o tej działalności dowiedziała się policja carska, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniu i pracowni Ludwiki – s. Honoraty, ale nic nie znaleziono.

W tym samym czasie w Krakowie rozpoczęło swą działalność Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, założone w 1891 roku z inicjatywy ks. Józefa Sebastiana Pelczara. Jednym z zadań tegoż bractwa była praca nad podniesieniem stanu służących i robotnic pod względem moralnym i materialnym. W tym celu prowadziło od listopada 1892 roku przytulisko, gdzie służące, pozbawione chwilowo pracy lub przychodzące wprost ze wsi, mogły znaleźć bezpłatne mieszkanie, a zarazem duchową i moralną opiekę oraz odpowiednią naukę. Ponieważ wkrótce okazało się, że byłoby o wiele korzystniej dla dziewcząt, gdyby zarząd takiego zakładu spoczywał w rękach osoby Bogu poświęconej, dlatego ks. Pelczar, zwrócił się do o. Honorata Koźmińskiego o przysłanie choć jednej siostry do przytuliska w Krakowie.

Przełożeni Sług Jezusa zdecydowali posłać tam s. Honoratę – Ludwikę Szczęsną, śledzoną w Warszawie przez policję carską. Po przybyciu do Krakowa w maju 1893 roku, Ludwika oddała się z całą gorliwością i miłością obowiązkom ochmistrzyni przytuliska.

Ks. J.S. Pelczar interesował się sprawami przytuliska i z uznaniem oceniał pracujące w nim siostry Sługi Jezusa. Jego wrażliwość na los drugiego człowieka skłoniła go do objęcia opieką chorych i kobiety pracujące w fabrykach. Zaczęła w nim kiełkować myśl o poszerzeniu zadań sióstr i o przywdzianiu habitów przez siostry krakowskie – zważywszy, że inna była sytuacja polityczna w Krakowie niż w Warszawie.

Formalne założenie zgromadzenia nastąpiło 15 kwietnia 1894 roku, w przypadające na ten dzień wspomnienie liturgiczne Opieki św. Józefa. Ks. Pelczar przyjął wówczas kandydatki. W imieniu wszystkich s. Ludwika odczytała akt ofiarowania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu; ją też mianował założyciel przełożoną zgromadzenia na trzy lata.

Habit Służebnicy Najświętszego Serca Jezusowego wraz z imieniem zakonnym Klara otrzymała Ludwika 2 lipca 1894 roku. Przykład Maryi będzie nadawał szczególny wymiar zakonnemu powołaniu s. Klary.

Siostra Klara – sama będąc nowicjuską – była równocześnie mistrzynią dla swoich współsióstr. Świadomość, że od jej osobistej dojrzałości i pracy nad innymi zależy duch zgromadzenia teraz i w następnych pokoleniach, pobudzała ją do coraz większych wysiłków i ofiar. Praca formacyjna odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Nowicjuszki nie mogły w ciszy klasztornej przygotowywać się do życia zakonnego, gdyż całe ówczesne zgromadzenie odbywało nowicjat i równocześnie pełniło swe posłannictwo wśród służących, robotnic i chorych. Nadto, aby lepiej służyć chorym, siostry chodziły do krakowskiej kliniki uniwersyteckiej na wykłady; a z nimi także s. Klara – można zatem powiedzieć, że ten pierwszy nowicjat miał charakter praktycznej szkoły miłości bliźniego.

Przed s. Klarą stało bardzo ważne zadanie duchowego formowania nowicjuszek na służebnice Serca Bożego. Pełniła tu rolę duchowego transformatora, który przetwarzał wskazania św. J.S. Pelczara jako założyciela na praktykę życia zakonnego, skoncentrowanego na tajemnicy Najświętszego Serca Jezusowego. Wrażliwa na łaskę i wolę Bożą nie wahała się przedstawiać mu także swoich doświadczeń i sugestii. Zgromadzenie ciągle się rozwijało, przybywało sióstr i pojawiały się nowe zadania.

Profesję zakonną w Zgromadzeniu Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego złożyła s. Klara 2 lipca 1895 roku. Siostra Klara była mistrzynią nowicjuszek przez kilka pierwszych lat po założeniu zgromadzenia, natomiast przełożoną przez 22 lata swego sercańskiego życia.

Na parę tygodni przed śmiercią matki Klary, 156 sióstr pracowało poza domem macierzystym w 15 placówkach stałych oraz w 4 lazaretach wojskowych. Dzięki jej wielkiej dyspozycyjności wobec potrzeb Kościoła, społeczeństwa i sugestii założyciela, zakres pracy sióstr mógł ulegać ciągłemu poszerzaniu.

Do początkowej opieki nad służącymi, robotnicami i chorymi przebywającymi w domach prywatnych, doszło pielęgnowanie chorych w szpitalach, prowadzenie ochronek dla dzieci, kursów kroju i szycia, szkół gospodarczych dla dziewcząt oraz katechizacja w tych wsiach, do których nie mogli dotrzeć kapłani. Szczególny rozdział w dziejach zgromadzenia stanowi zaangażowanie sióstr do pielęgnowania chorych i rannych żołnierzy w szpitalach polowych podczas pierwszej wojny światowej.

Matka Klara Ludwika Szczęsna została beatyfikowana w Krakowie 27 września 2015 roku w Sanktuarium św. Jana Pawła II.

Świadectwo życia tych dwojga świętych idących drogą naśladowania Serca Jezusowego, szczególnie w roku Jubileuszowym, i zachęta papieża Franciszka skierowana do wszystkich katolików przez encyklikę „Dilexit nos” ma szczególne znaczenie w kształtowaniu naszej drogi pogłębiania wiary i wprowadzania jej w naszą codzienną postawę.

## Propozycja homilii

Kult Najświętszego. Serca Jezusowego jest najdoskonalszym aktem wyznawania wiary chrześcijańskiej /por. HA IV, 4/. Papież Pius XII nie zawahał się użyć takiego stwierdzenia ponieważ istoty chrześcijaństwa nie stanowi jakaś doktryna czy zasada, ale żywa osoba Jezusa Chrystusa i prawda o Jego pośrednictwie między Bogiem a ludźmi. Żeby zrozumieć jak ta prawda potwierdza się w ziemskiej rzeczywistości możemy spróbować zagłębić się w postać dwojga świętych Kościoła, którzy naśladowanie Serca Jezusa uczynili swoją życiową dewizą i pragnęli wskazywać ją innym. To święci i błogosławieni stanowią bowiem żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do królestwa niebieskiego. To ludzie, którzy budowali swoje życie na skale Starego i nowego Testamentu, na Dekalogu i Ewangelii, zwłaszcza na Kazaniu na Górze i Ośmiu błogosławieństwach.

To ludzie, którzy spełnili swoje chrześcijańskie powołanie. My jako ochrzczeni tak samo jesteśmy powołani, aby stawać się człowiekiem na wzór Chrystusa, przemieniać swoje serce na wzór Jego Serca.

W podobnych słowach wypowiedział się św. Jan Paweł II 2 czerwca 1991 roku w Rzeszowie o osobie, świętego już dziś, Józefa Sebastiana Pelczara podczas Jego beatyfikacji.

Św. Józef Sebastian Pelczar był człowiekiem pochodzącym z nizin społecznych, a jednocześnie znakomicie wykształconym, z ogromną szeroką wiedzą i doświadczeniem zdobywanym w kraju i za granicą. Aktywny w działalności duszpasterskiej i naukowej, nie tylko w strukturach kościoła ale i świecie. Profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórczy pisarz. Spod jego pióra wyszły takie pozycje jak: „Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska”, „Rozmyślenia o życiu kapłańskim”, czy „Życie duchowe”, z których do dnia dzisiejszego korzystają klerycy w seminariach duchownych. Wspaniały i wrażliwy organizator dzieł edukacyjnych i charytatywnych. Dewizą jego życia było zawołanie: «Wszystko dla Najświętszego Serca Jezusowego przez Niepokalane Ręce Najświętszej Maryi Panny».

To Serce Boże kształtowało jego duchową sylwetkę, której charakterystycznym rysem jest zawierzenie siebie, całego swego życia i posługi, Chrystusowi przez Maryję.

Swoje oddanie Chrystusowi pojmował nade wszystko jako odpowiedź na Jego miłość, jaką zawarł i objawił w sakramencie Eucharystii. Wyrazem troski Świętego o dobro powierzonych Mu dusz kiedy został mianowany biskupem przemyskim, było m.in. poświęcenie diecezji Najświętszemu Sercu Jezusowemu i Matce Najświętszej.

W realizowaniu Jego wizji uświęcania ludzi jeszcze w czasie pobytu w Krakowie pojawiła się potrzeba powołania do życia zgromadzenia zakonnego poświęconego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Wtedy przez osobę bł. Honorata Koźmińskiego, do którego zwrócił się o pomoc, na Jego drodze Bóg postawił Ludwikę Szczęsną. Ta prosta dziewczyna o głębokiej wierze, która w wieku 17 lat opuściła dom, aby realizować swoje zakonne powołanie w duchu trzeciego zakonu franciszkańskiego, sama pracując jako krawcowa, już jako matka Klara Ludwika Szczęsna stała się przełożoną i źródłem błogosławionego przez Boga rozkwitu zakonu Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego powołanego do istnienia 15 kwietnia 1894 roku w Krakowie.

W centrum ich charyzmatu znajduje się tajemnica Najświętszego Serca Pana Jezusa, kryjąca prawdę o nieskończonej miłości Boga do człowieka. Ks. Pelczar zapragnął, aby utworzone przez niego Zgromadzenie czerpało swoją inspirację i natchnienie do podejmowania wszelkich działań apostołskich z kontemplacji tajemnicy Bożego Serca. Podczas uroczystości przy założeniu Zgromadzenia zwrócił się do pierwszych sióstr w uroczystej mowie: „Służebnice Serca Jezusowego, waszym szczególnym zadaniem ma być pracować nad rozszerzeniem nabożeństwa do Boskiego Serca. (...) Dziś to nabożeństwo rozkrzewiło się szeroko po świecie, ale nie jest ono jeszcze tak gorące i powszechne, jak tego pragnie sam Zbawiciel i jak się o to troszczy Jego Oblubienica Kościół św. Niechże tedy i waszym staraniem będzie, Służebnice Serca Jezusowego, za miłość niezmierną odwzajemniać się miłością bez ograniczenia i wynagradzać Panu te zniewagi, jakie od tyłu zaślepionych lub niewdzięcznych ponosi, a nadto rozszerzać wedle sił cześć i miłość Serca Jezusowego.” Te słowa Założyciela stały się fundamentem oraz oparciem zarówno dla sercańskiego charyzmatu i duchowości przyjętej przez Zgromadzenie, wyznaczając każdej siostrze sercance sposób i styl życia.

Tak, więc siostry złączone z Chrystusem - Boskim Oblubieńcem ślubami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, wpatrzone w Jego przykład życia, są powołane do doskonałej miłości, której wzór czerpią przede wszystkim poprzez kontemplację i rozważanie Bożej miłości objawionej światu w Jego Najświętszym Sercu.

Ten szczególny wewnętrzny rys upodobnienia własnej miłości do miłości Chrystusa staje się motywem działania dla wszystkich Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Zadanie to siostry podejmują przede wszystkim oddając cześć Bogu, poprzez uwielbianie Go w Trójcy Świętej w tajemnicy Najświętszego Serca oraz szerzenie królestwa miłości tego Serca w życiu codziennym oraz ekspiację za zniewagi i grzechy, jakich wciąż doznaje od ludzi.

Z tego pełnego miłości oddania i zjednoczenia z Jezusowym Sercem siostry sercanki czerpią siłę i moc do podejmowania zadań apostoelskich, wśród których pierwsze miejsce zajmuje praca wśród dziewcząt, zwłaszcza wymagających moralnej opieki. Otaczają również swoją miłością dzieci i młodzież, ubogich; podejmują opiekę nad chorymi, zwłaszcza w szpitalach, zakładach i w domach a także katechizują w szkołach, wszczepiając w młode pokolenie religijne wartości. Ponadto siostry podejmują pracę poza granicami Polski, posługując we Francji, Włoszech czy Stanach Zjednoczonych kierując się życiową dewizą: „Wszystko dla Serca Jezusowego”.

W tym też celu powołano Sercańską Rodzinę Świeckich, do której może wstąpić każdy, pragnący aktywnie włączyć się w dzieło nowej ewangelizacji poprzez budowanie Królestwa Serca Jezusowego w świecie.

Jak i dlaczego wprowadzać w nasze życie przemianę naszego serca na wzór Serca Jezusowego tłumaczył św. Jan Paweł II jeszcze jako kardynał krakowski: „Serce Syna Bożego przemawia pełnią łaski, która w nim się zawiera, a równocześnie promieniuje także pełnią doskonałego człowieczeństwa, które pobudza do ufności i naśladowania. Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa pozwala nam nawiązać szczególną łączność z osobą Boskiego Mistrza w tym, co jest w niej tak wspaniale ludzkie. Tajemnica Bożego Serca ukazuje doniosłą prawdę o każdym człowieku. Prawdę o tym, że nie to, co na zewnątrz, lecz co wewnątrz, w sercu, najbardziej stanowi o naszym człowieczeństwie. Jeżeli więc Jezus zaprasza nas do spojrzenia w Jego Najświętsze Serce, to po to, abyśmy mogli lepiej przypatrzeć się naszym sercom, by je przemieniać na wzór Serca Zbawiciela.

W ten sposób teologia Serca Jezusowego przestaje być samą kontemplacją bogactw Zbawicielowych, a staje się programem życia Jego czcicieli.

Ponieważ jednak miłość Boża jest przez wielu wzgardzona, lekceważona i przyjmowana bez wdzięczności, kult tej miłości, kult Najświętszego Serca Jezusowego, jest ściśle związany z duchem ekspiacji. Wśród form zadośćuczynienia na czoło wysuwają się trzy: unikanie grzechu, który jest zaprzeczeniem miłości i naprawa zniewag przez reformę życia, powierzenie się całkowicie woli Bożej, oraz życie przeniknięte duchem pokuty”.

Jezu cichy i pokornego serca uczyn serca nasze według serca Twego. Amen.

## Modlitwa powszechna

Jezus ukochał nas tak bardzo, że oddał życie, abyśmy mogli żyć bez grzechu. Pełni wdzięczności, przez orędownictwo naszych świętych i błogosławionych, zanieśmy nasze prośby do Jego kochającego serca.

1. Serce Jezusa, świątynio Boga, prosimy Cię za papieża Franciszka, aby dzięki darom Ducha Świętego prowadził Kościół zgodnie z wolą Ojca. **Ciebie prosimy...**
2. Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, prosimy Cię za spowiedników, aby pełni miłosierdzia i zrozumienia pomagali grzesznikom wrócić na drogę sprawiedliwości i życia łaski. **Ciebie prosimy...**
3. Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie, prosimy Cię za prześladowanych chrześcijan, aby mogli cieszyć się wolnością wyznawania wiary. **Ciebie prosimy...**
4. Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico, prosimy Cię za rządzących w naszym kraju, aby w swojej pracy pamiętali o chrześcijańskich wartościach naszej cywilizacji. **Ciebie prosimy...**
5. Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy, prosimy Cię za osoby pogrążone w nałogach, aby porzuciły swoje uzależnienia i stali się na nowo wolnymi dziećmi Bożymi. **Ciebie prosimy...**
6. Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających, prosimy Cię za zmarłych, aby dzięki łasce płynącej z drzewa krzyża dostąpili oczyszczenia i mogli cieszyć się chwałą Nieba. **Ciebie prosimy...**
7. Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenne głębino, prosimy Cię za nas, abyśmy dzięki przebaczeniu i miłości potrafili naprawiać nasze relacje z Bogiem i bliźnimi. **Ciebie prosimy...**

Jezu Chryste, Twoje serce przebito nasze grzechy. Z pokorą zanosimy do Ciebie modlitwy, ufając, że Ty uczynisz nasze serca na wzór Twojego umiłowanego serca.

# Piątek

Opracował: ks. Daniel Wiecheć

## Konferencja

---

### Pierwsze piątki miesiąca

---

Rozważanie: Nabożeństwo dziewięciu pierwszych piątków miesiąca bardzo często kojarzy nam się z Pierwszą Komunią Świętą. Kiedy to dzieci, niejako w pakiecie z komunią, mają odprawić spowiedź w pierwsze piątki, zbierając przy tym podpisy w specjalnych książeczkach. Jednak warto przypomnieć sobie tę ważną praktykę i związane z nią obietnice, które otrzymała św. Małgorzata Maria Alacoque.

Ostatnia z obietnic otrzymanych przez św. Małgorzatę Marię znana jest także jako „wielka obietnica”, ponieważ jest ona najważniejsza dla naszego zbawienia. Jezus wyraził ją tymi słowami: „Z nadmiernego miłosierdzia mego Serca obiecuję ci, że wszechmocna miłość tego Serca wszystkim przystępującym przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii św. da ostateczną łaskę pokuty tak, że nie umrą w stanie Jego niełaski ani bez sakramentów świętych i że Serce moje będzie dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci”. Chrystus obiecuje więc wszystkim, którzy z zaangażowaniem wypełnią tę praktykę, łaskę ostatecznego pojednania.

Każdy, kto ma choć odrobinę duchowej wrażliwości, rozumie doskonale, że w obietnicach danych siostrze Alacoque i w praktyce pierwszych piątków nie chodzi o „zaliczenie” dziewięć razy pewnego religijnego rytuału, którego to „zaliczenia” skutkiem będzie „gwarancja” zbawienia.

Dziewięć kolejnych miesięcy kiedy dbamy o to, by w pierwszy piątek móc przyjąć Jezusa w Eucharystii ma w nas „urodzić” zbawienny „nawyk” świadomego dbania o życie sakramentalne. Troskę o bliskość z Jezusem obecnym w sakramentach, która będzie nam towarzyszyć aż po dzień ostatecznych narodzin do życia wiecznego. Nie chodzi o magiczne „zaliczenie” czegokolwiek, ale o wypracowanie w sobie pewnej postawy na całe życie.

Podstawowym warunkiem praktyki pierwszych piątków jest przystępowanie do Komunii św. przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca. Nie można ani zmienić dnia przyjęcia Komunii św., ani przerwać kolejnych dziewięciu piątków.

Potrzebna jest również właściwa intencja. Jest nią miłość i wynagrodzenie Sercu Jezusowemu oraz pragnienie przyjęcia Komunii św. według intencji Jezusowego Serca: by otrzymać łaskę śmierci w stanie zjednoczenia z Panem Bogiem. Można ją tak wyrazić: „Panie Jezu, w zjednoczeniu z Sercem Twym Najświętszym, w duchu miłości i wynagrodzenia, ofiaruję Ci przyjmowanie przeze mnie Komunii św. przez kolejne dziewięć pierwszych piątków miesiąca”.

Jest to szczególnie ważne dla osób często lub codziennie przyjmujących Komunię św. Bez tej intencji, uczynionej na początku praktyki, która potem może być ponawiana w każdy pierwszy piątek, nie można powiedzieć, że się ją właściwie odbyło. Dlatego też dla pewności, że otrzyma się owoc tej pobożnej praktyki, warto ją powtórzyć kilka razy w swoim życiu.

Komunię św. należy przyjmować w stanie łaski uświęcającej. Ten, kto jest w stanie grzechu ciężkiego, musi otrzymać przebaczenie w sakramencie pokuty. Do spowiedzi św. można przystąpić w sam pierwszy piątek lub wcześniej. Ten, kto w szczerości serca rozpoczął świętą praktykę, a w słabości swojej upadł, jeśli otrzyma łaskę przebaczenia grzechów i podejmie kontynuację pierwszych piątków, dostąpi wypełnienia w swoim życiu „wielkiej obietnicy”.

## Propozycja homilii

Serce jest uważane za najważniejszy organ w ludzkim ciele. W Piśmie Świętym termin ten jest rozumiany jako całe wnętrze człowieka (Jr 17,9-10), jako coś, co ujmuje człowieka jako całość, jako „środek” człowieka i centrum człowieczeństwa. Katechizm nazywa je „naszym ukrytym centrum”, „miejszem decyzji”, „miejszem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania [...] miejscem przymierza” (KKK 2562). Serce kieruje tam całą sferą emocjonalną, wolitywną i intelektualną człowieka.

W potocznym rozumieniu jest ono często uważane za miejsce, w którym rodzą się najpierw uczucia i emocje, wyrażające się m.in.: bólem, radością, strachem, rozpaczą. Można nawet powiedzieć, że wszystkie emocje mają swoje źródło w sercu człowieka: odwaga, smutek, zaufanie i złość.

Siostry i Bracia!

Przeżywając kolejny dzień peregrynacji Obrazu Serca Jezusa w naszej radzie i parafii zechcimy zatrzymać się nad kolejną istotną cechą Serca Jezusa. To Jezusowe serce jak powiemy w Litani jest przebłaganiem za grzechy nasze. Co to znaczy dla nas? Co to wezwanie wnosi w naszą codzienność?

Istotą odkupienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie jest obdarowanie każdego człowieka nieskazitelnym stanem łaski – dziecięctwem Bożym i odzyskaniem utraconej godności. W ten sposób zostaje zerwana więź z grzechem, który stał się przyczyną odłączenia od Boga. Każdy z nas doświadcza grzeszności i ułomności, wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej.

Stan grzechu nie jest jednak naturalnym stanem człowieka. Bóg Ojciec w swoim umiłowanym Synu ofiaruje każdemu usprawiedliwienie, którego można dostąpić darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, którego Syn Boży dokonał przez swoją mękę, śmierć krzyżową i zmartwychwstanie.

Grzech, czyli nieposłuszeństwo Bożemu prawu miłości jest krzywdą. Wymaga wynagrodzenia, przebłagania. Serce Jezusa, jest przebłaganiem. Tak, to On, Syn Boży w duchu posłuszeństwa mówi Ojcu, że On pójdzie na ziemię, On podejmie życie posłusznej miłości, aby spłacić dług człowieka, który okazał się nieposłusznym w raju i zranił Serce miłującego Ojca.

„Oto idę” oraz „Oto jestem pošlij mnie” Te słowa towarzyszyły Jezusowi przez całe ziemskie życie. Był konsekwentny w realizacji tej gotowości. Cokolwiek mówił i czynił w Swoim ziemskim posłannictwie, to wszystko miało jeden cel: przebłagać za grzech, za nieposłuszeństwo, za ranę jaką był i jest grzech nieposłuszeństwa, grzech braku miłości.

Życie Jezusa od Betlejem, aż po Krzyż i Zmartwychwstanie stało się jednym wielkim wynagrodzeniem, jedną wielką miłością, jednym wielkim posłuszeństwem. A wszystko w tym celu, aby przebłagać, zadośćuczynić.

Jezus, który jest przebłaganiem, każe dziś skupić uwagę na grzechach, które zdarza się nam wciąż popełniać. Idziemy do spowiedzi, chcemy żałować i postanawiamy poprawę, wracamy z ufnością i nadzieją w sercu, jest w nas chęć do dalszej pracy nad swoim sumieniem, nad silną wolą, która przy pomocy łaski Bożej kształtować będzie naszą świętość. Warto dziś uświadomić sobie, że Jezus, który jest przebłaganiem za grzechy nasze, daje nam przykład, zachęca nas, abyśmy także i my w miarę naszych możliwości starali się być takim przebłaganiem.

Tak więc, na koniec, adorujmy podczas dzisiejszej uroczystości Najświętsze Serce Jezusa jako „naturalny i najwymowniejszy symbol tej niewyczerpanej miłości, jaką boski Odkupiciel żywi dla rodzaju ludzkiego. Dziękujemy Chrystusowi za ten wielki dar, na który nie zasłużyliśmy.

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze – zmiłuj się nad nami. Amen

## Modlitwa powszechna

Z całym kościołem pragniemy wyznawać prawdę, że „Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem, wczoraj, dziś i na wieki”, módlmy się pokornie do Boga Ojca aby wysłuchał naszych błagań w tej modlitwie.

1. Módlmy się za kapłanów i cały Kościół Święty, aby z wiarą głosił dobrną nowinę we wszystkich zakątkach świata. **Ciebie prosimy...**
2. Módlmy się za chorych i cierpiących, aby w swoim cierpieniu potrafili odkryć udział w męce Chrystusa. **Ciebie prosimy...**
3. Módlmy się za zakonników i siostry zakonne, aby dobry Bóg umacniał ich na drodze do Świętości i aby byli oni przykładem dla innych ludzi. **Ciebie prosimy...**
4. Módlmy się za rodziny dotknięte różnymi problemami, aby Bóg pomógł im w walce o świętość **Ciebie prosimy...**
5. Módlmy się za Rycerzy Kolumba, aby byli widzialnym znakiem miłosiernej miłości Jezusa na ziemi. **Ciebie prosimy...**
6. Módlmy się za nasze liturgiczne zgromadzenie, abyśmy na wzór Serca Jezusa potrafili z pokorą przeżywać nasze powołanie. **Ciebie prosimy...**

Wszchemogący Wieczny Boże, w Sercu Twojego Syna jest nasze zbawienie. Prosimy Cię Wysłuchaj naszych pokornych modlitw, które Tobie zanosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

## Adoracja – rozważania

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

Panie, przychodzę do Ciebie. Ty jesteś moją jedyną Drogą. Chcę postępować drogą Twoich przykazań, Twoich nauk, Twojego przykładu. Chcę Cię naśladować w posłuszeństwie, wyrzeczeniu, ofierze. To jest droga, która prowadzi do Ciebie, do nieba.

Pieśń: *Jezusa ukrytego*

Jezu, Ty jesteś moim Życiem dzięki łasce uświęcającej. Ona jest życiem naszych dusz. Jesteś mym życiem dzięki Twojej nauce. Zawiera ona w sobie słowa życia wiecznego. Ty jesteś Życiem dzięki sakramentom świętym. Oto Chleb Żywy, który przychodzi z nieba. Jesteś moim życiem dzięki Twemu Najświętszemu Sercu. Jest ono źródłem życia dla każdej poszczególnej duszy, jak również uzdrowieniem dla całej ludzkości. Z całego serca wierzę w Twoje Słowo. Głęboko łaknę Eucharystii, Żywego Chleba, który zstąpił z nieba. Szeroko otwieram swe serce na życiodajne źródła łaski wytryskujące z Twojego Serca. Zgadzam się ze wszystkimi Twoimi zamiarami. Niech Twoje Boskie Serce zapanuje nad wszystkimi dziećmi Kościoła i nad całą ludzkością.

Pieśń: *Panie nie jestem godzien*

Jezus miłuje nas tak bardzo, że nigdy nie chce nas opuścić. On pozostaje z nami, mieszka z nami, żyje 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę w Najświętszym Sakramencie, „nowym i wiecznym przymierzu”, spełnieniu Jego Obietnicy: „A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”! Dziękujmy Chrystusowi, pokornemu Słudze Boga, naszej Nadziei ubogacającej nasze życie.

- Dziękujemy Ci, Panie, za dzieło naszego odkupienia, którego dokonałeś oddając za nas swoje życie.  
Dziękujemy Ci, Jezu Chryste, pokorny Sługa Boży.
- Dziękujemy Ci za Twoją pokorę, przez którą pokazałeś nam, że ona uszlachetnia nas, nasze więzi rodzinne, wspólnotowe i społeczne.  
Dziękujemy Ci, Jezu Chryste, pokorny Sługa Boży.
- Dziękujemy Ci za Twoje wezwanie: uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca.  
Dziękujemy Ci, Jezu Chryste, pokorny Sługa Boży.

- Dziękujemy Ci za Najświętszą Eucharystię, w której pokornie ukryłeś się pod postaciami chleba i wina, i stałeś się umacniającym nas Pokarmem. Dziękujemy Ci, Jezu Chryste, pokorny Sługa Boży.
- Dziękujemy Ci za sakrament pokuty, przez który odpuszczasz nam grzechy, którymi Cię obrażamy. Dziękujemy Ci, Jezu Chryste, pokorny Sługa Boży.

Pieśń: *Przed tak wielkim Sakramentem*

# Sobota

Opracował: ks. Grzegorz Opiela

## Konferencja

---

### Kult Najświętszego Serca Jezusa

#### w wybranych objawieniach maryjnych

---

Kult Serca Najświętszej Maryi Panny rozwijał się w Kościele równolegle z kultem Najświętszego Serca Jezusa, gdyż te dwa Serca zawsze biją razem. Wcielenia Syna Bożego, ale także zjednoczone w miłości i pokorze. Jezus i Maryja całkowicie kochają Boga, ich Serce wypełnia jedynie miłość. To pokorne miłowanie pełne jest uniżenia i służby sprawie Bożej i człowiekowi. Maryja nosiła pod swym Sercem Jezusa i już wtedy Jej życie przepelniała ogromna miłość Boża, a Ona pokornie wszystko to, co się wokół działo, rozważała w swoim sercu (por. Łk, 2, 19. 51). To zjednoczenie Serc Jezusa i Maryi jest dla nas zachętą do jednoczenia swego życia, swoich pragnień, wszystkiego czym żyjemy z Bożym Sercem. To nasze zjednoczenie dokonuje się przez upodabnianie do Maryi i Jezusa przez wierne naśladowanie Ich życia i cnót. Czerpiąc wzór z Serca Maryi stajemy się dziećmi według Serca Jezusowego.

Jest jeszcze jeden element łączący te dwa Serca – to raniący je cierni. Każdy ludzki grzech jest tym, co rani Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi. Dlatego Jezus przez objawienia się św. Małgorzacie Marii Alacoque oraz Matka Boża, która objawiła się w Fatimie, zapraszają nas do wynagradzania Sercu Jezusowemu i Niepokalanemu Sercu Maryi za wszelkie zniewagi i grzechy jakie wyrządzamy my sami oraz inni biedni grzesznicy. To wołanie Matki, która współcierpi z Synem, jest wołaniem o nasze nawrócenie i pokutę! Trzeba nam usłyszeć ten głos i przez podjęcie praktyk pokutnych, pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca, „wyjmować ciernie” z Serca Jezusa i Maryi, a w ten sposób wracać do źródła łaski i trwać w Nim – bo tylko tutaj jest nasza nadzieja. Jak mówił św. Augustyn: „niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu”. Szukajmy tej drogi do spełnienia, tuląc się w Sercu Jezusa i Maryi – bo te zjednoczone Serca zatriumfują, zwyciężą wszelkie zło i dadzą pokój.

Do rozwoju kultu i nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi najbardziej przyczyniły się objawienia maryjne, jakie miały miejsce w 1917 r. w Fatimie.

Dziś, kiedy dochodzi do coraz częstszych profanacji figur i kapliczek Maryi, jest szczególna potrzeba wynagradzania Matce Bożej i Sercu Jezusa tych zniewag pierwszo piątkowymi i pierwszo sobotnimi nabożeństwami.

Objawienia fatimskie ukierunkowały kult Serca Maryi ku czci Jej Serca Niepokalanego. Nadto nadały mu charakter wybitnie ekspiacyjny (wynagradzający), w czym bardzo upodobnił się on do kultu Serca Pana Jezusa, propagowanego w objawieniach danych św. Małgorzacie Marii Alacoque. W czerwcu 1917 roku w Fatimie Łucja usłyszała od Maryi „Moje Serce Niepokalane chciałoby Panu Bogu składać dusze odkupione, jako kwiaty przed Jego tronem”. W lipcu, po ukazaniu fatimskim dzieciom wizji piekła, Maryja mówi, że poświęcenie świata Jej Niepokalanemu Sercu jest sposobem na nawrócenie i zadośćuczynienie”. Zaś 10 grudnia 1925 r. Matka Boża ukazała się siostrze Łucji, pokazała jej swoje Serce otoczone cierniami i powiedziała: “Spójrz, córko moja, na to Serce otoczone cierniami, którymi ludzie niewdzięczni Mnie ranią”. Istotą prośby Maryi, przekazanej w Fatimie, o poświęcenie świata Jej Niepokalanemu Sercu i komunii wynagradzającej w pierwsze soboty jest wskazanie na centralne miejsce Boga w życiu człowieka wierzącego. Drogą, która prowadzi do Boga jest serce Maryi ukształtowane na podobieństwo serca Boga – Serca Jezusowego.

W tych zjawieniach Anioła Pokoju w Fatimie widzimy jakby kontynuację objawień sprzed wieków Najświętszego Serca Pana Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque, która zapisała: „Pan rzekł do mnie: Moje Boskie Serce pała tak wielką miłością ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, że nie może już powstrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Musi je rozlać za twoim pośrednictwem i ukazać ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odsłaniam, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne, aby ich wydobyć z przepaści zatracenia”. W następnym objawieniu zobaczyła Serce Jezusa, „jakby na tronie całkowicie z płomieni ognia, jaśniejące bardziej niż słońce, z raną i otoczone cierniową koroną z krzyżem na szczycie”. Zbawiciel powiedział, że objawia swoje Serce wraz ze wszystkimi skarbami Bożej miłości, pełne łask, miłosierdzia i zbawienia po to, aby ludzie Go bardziej miłowali. Została tu pokazana niepojęta miłość Pana Jezusa do ludzi.

W trzecim objawieniu Pan Jezus skarżył się na niewdzięczność, oziębłość i wzgardę ludzi i domagał się zadośćuczynienia i wynagradzania. Określił też praktyki wynagradzające: „Przed wszystkim przystępować będziesz do Komunii świętej tak często, jak tylko pozwoli ci posłuszeństwo, (...) zwłaszcza zaś przyjmować Mnie będziesz w każdy pierwszy piątek miesiąca”.

W następnym objawieniu zobaczyła Serce Jezusa, „jakby na tronie całkowicie z płomieni ognia, jaśniejące bardziej niż słońce, z raną i otoczone cierniową koroną z krzyżem na szczycie”. Zbawiciel powiedział, że objawia swoje Serce wraz ze wszystkimi skarbami Bożej miłości, pełne łask, miłosierdzia i zbawienia po to, aby ludzie Go bardziej miłowali. Została tu pokazana niepojęta miłość Pana Jezusa do ludzi.

Poświęcenie się zatem Sercu Maryi i Jezusa to okazanie gotowości do wypełniania woli Boga i do nawrócenia się przez Jego miłosierdzie. Nabożeństwo pierwszych piątków i sobót, ofiarowane w intencji zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi i Jezusa, przypomina człowiekowi wierzącemu o miłosierdziu Bożym i sercu bez skazy, które ujawnia swoją obecność pełną miłości. Episkopat Polski wyprosił u Stolicy Apostolskiej przywilej odprawiania w naszym kraju, w każdy pierwszy piątek Mszy św. o Najświętszym Sercu Jezusa, zaś w pierwszą sobotę miesiąca Mszy św. o Niepokalanym Sercu Maryi.

Podobnie jak w Lourdes i Fatima, Najświętsza Panna objawiła się w Gietrzwałdzie dzieciom wiejskim, prostym i ubogim, pochodzącym z rodzin biednych, ale religijnych. Jak Bernadetta, Łucja, Hiacynta i Franciszek, tak i Justyna i Barbara nie wyróżniały się od swoich rówieśniczek, były ciche i skromne, a przy tym wesołe i lubiące się bawić z koleżankami. Podobnie do tamtych zachowywały się Szafryńska i Samulowska na początku i na końcu każdego objawienia. Pochylenie się dzieci ku ziemi i niskie ukłony były dla obecnych znakiem, że Niepokalana Dziewica się im ukazała lub odchodziła od nich.

Wszystkie te objawienia dokonywały się nie w kościołach, nie w domach czy w innych zamkniętych pomieszczeniach, ale na wolnym powietrzu, w Lourdes w grocie skalistej, w Fatima na dębie, a w Gietrzwałdzie na klonie.

We wszystkich objawieniach ukazywała się Maryja jako Niepokalana Dziewica wskazująca na Najświętsze Serce Jezusa. W Lourdes na pytanie, kim jest, odpowiedziała Bernadecie: „Jestem Niepokalane Poczęcie”.

W Gietrzwałdzie powiedziała do Szafryńskiej: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta”, a do Samulowskiej: „Maryja Niepokalane Poczęcie”. W Fatima przedstawiła się najpierw: „Jestem Królową Różańca świętego”, ale równocześnie żądała oddawania czci Jej Niepokalanemu Sercu i Sercu Jezusa. W czasie objawień wszędzie wizjonerki modliły się na różańcu i wszędzie Bogurodzica Maryja zachęcała dzieci do odmawiania różańca i uzależniała otrzymanie łaski od głębokiej czci Najświętszego Serca Jezusowego. Oprócz podobieństw były także różnice. Uderzającą różnicą była ogromna rozpiętość ilości w objawieniach Najświętszej Maryi Panny. W Lourdes Matka Boska ukazała się 18 razy, w Fatima 6 razy, a w Gietrzwałdzie ponad 160 razy. Różnica w objawieniach dotyczyła również orędzia Matki Niebieskiej. W Lourdes Niepokalana Dziewica wezwała Bernadetę: „Módl się za grzeszników”. To znów kazała jej: „Ucałuj ziemię w duchu pokuty za grzeszników”.

Innym razem pokazała jej straszny obraz ludzkich grzechów i ujawniła naglącą konieczność przebłagania Boga. Orędzie więc Matki Boskiej, przekazane przez Bernadetę, streszczało się w wołaniu: „Pokuty, pokuty, pokuty!”. W Fatima Bogarodzica Maryja zapowiedziała karę Bożą, jeśli ludzie się nie poprawią i wzywała dzieci: „Módlcie się! Módlcie się wiele! Czyńcie ofiary za grzeszników, gdyż wielu grzeszników idzie do piekła dlatego, że nie ma nikogo, kto by za nich się ofiarował”, a najlepszą drogą do tego miało być przebłaganie Jej Niepokalanemu Serce i Sercu Jezusa.

Ponadto wyraziła żądanie, aby papież poświęcił Jej Niepokalanemu Sercu cały świat i aby wszyscy Jemu się poświęcili i rozszerzali Jego cześć na całym świecie. W pierwsze piątki i soboty każdego miesiąca należy ustanowić komunię św. na zadośćuczynienie za ludzkie grzechy. W Gietrzwałdzie Najświętsza Panna często wzywała do modlitwy we wszelkich potrzebach. Mówiła do dzieci: „Jeśli ludzie będą się lepiej modlić, wszystko obróci się na dobro”, jak wypłynęło największe dobro z przebitego Serca Jezusa. Szczególnie zaś zachęcała do modlitwy różańcowej, bardziej niż w innych objawieniach. Pierwsze Jej słowa w Gietrzwałdzie były: „Życzę Sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec”, bo to najskuteczniejsza modlitwa w której rozważamy poczęcie Jezusa w Niepokalanym Sercu Maryi, aż po przebicie Najświętszego Serca Jezusowego na Golgocie.

Patrząc na obydwa nabożeństwa do Serc Jezusa i Maryi, łatwo zaobserwować, jak doskonale się uzupełniają i przekazują rodzinie nie tylko całokształt życia duchowego, lecz również dokładnie uzupełniają te braki i odbudowują te ruiny, które pozostawiły niszczycielskie siły zła.

W wielu krajach rodziny Tradycji katolickiej ze szczególną czcżą obchodzą pierwsze piątki i soboty jako dni uroczystości rodzinnej: wszyscy razem uczestniczą we Mszy św., wszyscy idą do spowiedzi i do Komunii świętej; niektórzy uczestniczą w czuwaniach. Oby tak było i w Polsce – wtedy polskie rodziny zakwitną w liczbie i cnocie! Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami!

Niepokalane Serce Maryi, bądź naszym zbawieniem!

## Propozycja homilii

---

### o Sercu Jezusa

---

Drodzy Siostry i Bracia Czciciele Najświętszego Serca Jezusowego

Już od najdawniejszych czasów serce było utożsamiane z siedliskiem ludzkich uczuć. Zatem jest to miejsce szczególne, gdyż zajmuje naczelne położenie wobec innych organów. Dzięki bijącemu sercu płynie krew – istnieje życie. Kiedy w sposób szczególny w każdy I piątek miesiąca czcimy Najświętsze Serce Jezusa uświadamiamy sobie że to serce bije dla – dla każdego człowieka. Posiada ono wymiar uniwersalny. Bez względu na kolor skóry, rasę, język, narodowość, chorobę czy inne dysfunkcje bije, by człowiek mógł żyć Bożym natchnieniem. Jezus czeka na Ciebie i nieustannie woła: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście...”. Przyjdź i ofiaruj mu swoje serce, abyś już nigdy nie był sam czy sama. Nawet gdy Cię dotkną najcięższe choroby, po prostu ufaj.

Przywołajmy postać bł. kard. Wyszyńskiego, który cierpiał na przewlekłą chorobę płuc. Mimo tego nie poddał się. Jego bliscy, ale i on sam przeczuwał, że będzie wyświęcony by móc sprawować jedną Msze Świętą. Jak się później okazało dożył sędziwego wieku w opinii świętości, do końca ufając Bogu i niejako zawierzając się Najświętszemu Sercu Jezusa.

Można zapytać gdzie jest źródło tego bezgranicznego zaufania kardynała? Jaka jest recepta na takie święte życie? Odpowiedź jest prosta. Nie ufaj sobie, lecz wszystko co masz zawierz Chrystusowi i ufaj w Jego nieskończone miłosierdzie, które płynie z przebitego boku Chrystusa. Gdy cierpisz nie użalaj się nad sobą, lecz niech Twe serce się raduje. Bo poprzez udręki jak powie św. Paweł: „dopełnij braki udręk Chrystusa”. Toteż Jezus mówi: „Uczcie się ode Mnie”.

Zapytacie czego mamy się uczyć? Właśnie mężnego znoszenia własnych cierpień. Nawet gdy świat będzie się nam walił, kiedy będziemy na skraju wytrzymałości, powtarzajmy nieustannie w swoim sercu za św. siostrą Faustyną: „Jezu ufam Tobie, miej miłosierdzie dla nas i świata całego”. Poprzez taką wytrwałość znajdziemy ukojenie dla dusz naszych w Sercu Jezusa. Wówczas jarzmo cierpienia będzie słodkie, a ciężar lekki, bo będą one źródłem niekończących się łask na życie wieczne. Serce Jezusa obmyj nasze serca z wszelkich grzechów, umocnij naszą wiarę, wlej nadzieję i miłość i dozwól nam cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała. Amen.

## Modlitwa powszechna

Jak owce uspokajają się na głos swojego pasterza, tak my w pełni ufamy Bogu, który nas kocha i wysłuchuje naszych prośb. Zwróćmy się do Niego w naszych potrzebach, przez Najświętsze Serce Zbawiciela.

1. Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci Kościół święty. Strzeż go od niebezpieczeństwa zbytniego pokładania ufności w dobrach doczesnych. **Ciebie prosimy...**
2. Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci naszą Ojczyznę. Daj, aby rządzący nią kierowali się zasadami sprawiedliwości i prawdziwym dobrem wszystkich Polaków. **Ciebie prosimy...**
3. Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci wszystkich pasterzy Kościoła. Niech z miłością i oddaniem szukają tych, którzy odeszli od życia według chrześcijańskich wartości. **Ciebie prosimy...**
4. Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci wszystkie rodziny. Niech promieniują miłością, jaką Ty umiłowałeś swój Kościół. **Ciebie prosimy...**
5. Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci nieuleczalnie chorych. Zlej na nich pociechę płynącą z wiary i umocnij nadzieję życia wiecznego. **Ciebie prosimy...**
6. Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci nas samych. Spraw, abyśmy nigdy nie zwątpili w ogrom Bożego miłosierdzia. **Ciebie prosimy...**

Boże, Dobry Pasterzu, Ty zawsze opiekujesz się nami i pozwalasz doświadczać Twojej miłości. Wysłuchaj prośby Twojej Owczarni i prowadź nas na wieczne pastwiska, gdzie królujesz z Twoim Synem i Duchem Świętym na wieki wieków.

# Akt Zawierzenia Rycerzy Kolumba, Parafii i naszej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Panie Jezu Chryste, nasz Zbawicielu, którego Serce otwarte jest dla każdego z nas. Uwielbiamy Cię za błogosławiony czas Twojej obecności w naszej wspólnotcie w wizerunku Twojego Najświętszego Serca.

Na zakończenie tego czasu łaski, czasu peregrynacji, jako Rycerze Kolumba, wraz z naszymi Rodzinami i całą Wspólnotą Parafialną, stajemy przed Tobą, by oddać się Twojemu Najświętszemu Sercu. Z pełnym zaufaniem i pokorą powierzamy Ci nasze życie, nasze rodziny, nasze działania oraz całą naszą rycerską wspólnotę.

Prosimy Cię, Jezu, abyś prowadził nas na drodze do świętości, pomagając nam być wiernymi Twoim naukom, miłować naszych braci, a także służyć Kościołowi i światu. Otocz nas swoją opieką i błogosławieństwem, abyśmy, jako Rycerze Kolumba, byli zawsze narzędziami Twojej miłości i pokoju.

Uczyń nasze serca według serca Twego. Niech staną się one pełne miłosierdzia i pokory, dobroci i miłości. Niech nasze wspólnoty i rodziny przepełnione będą Twoją miłością, miłością bezinteresowną, cichą, pokorną, troszczącą się o drugiego, o bliźniego, chorego, bezbronnoego, ubożego i potrzebującego. *Spraw, aby nasze rodziny w Twoim miłującym sercu znajdowały źródło jedności i odnowy. Niech zapalają innych miłością, szacunkiem i pokojem. Niech staną się wolne od nieufności, zdrady, agresji i przemocy, otwarte na przyjęcie każdego nowego życia oraz zdolne do przekazu wiary nowym pokoleniom. Otwórz serca młodych, by ich entuzjazm, siła wiary i świadectwo nadziei odnawiało wspólnotę Kościoła i świata.*

Z wdzięcznością przyjmujemy i odnawiamy misję, którą powierzył nam nasz Założyciel, błogosławiony ks. Michael McGivney, aby wspierać Kościół w szerzeniu Ewangelii, służyć ubożym i potrzebującym, bronić życia ludzkiego.

Te zadania pozostawione nam przez naszego Założyciela chcemy nieustannie podejmować i rozwijać, wsparci łaskami wypływającymi z Twojego Serca, które jest źródłem wszelkich łask i dobrych czynów.

Niech Twoje Serce będzie dla nas źródłem siły, pociechy i mądrości, abyśmy mogli wypełniać nasze powołanie z radością i oddaniem. Weź nas w Swoje miłosierne ramiona i prowadź nas drogami nadziei do pełni zbawienia.

Najświętsze Serce Jezusa, oddajemy Ci naszych Pasterzy: Ojca Świętego, Biskupów i Kapłanów. Niech ich posługa dla całego Kościoła będzie umocnieniem i wzorem na wzór Twego boskiego Serca.

Najświętsze Serce Jezusa oddajemy Ci nasz naród i naszą Ojczyznę, która od wieków pozostaje wierna Ewangelii i przykazaniom Twoim. Ponawiamy Tobie Jej zawierzenie. Niech zapanuje w niej pokój i miłość. Niech nikt nie czuje się poniżany i odrzucany.

*Otwórz nasze oczy, ulecz chore serca, obmyj to, co brudne, daj łaskę nawrócenia i pokuty! Uwolnij nas od wzajemnej nienawiści i pogardy, od ducha niezgody i raniących podziałów. Daj nam światłe oczy serca, abyśmy przestali dostrzegać w sobie wzajemnie przeciwników a zobaczyli współdomowników – w Twoim Domu, a także w tym domu, który ma na imię Polska. Daj nam łaskę szczerzej miłości do Ciebie, do Kościoła, Ojczyzny i do siebie nawzajem. Zaszczep w nas ducha powszechnego braterstwa.*

Spójrz z miłością na nas korzających się przed Twoim Sercem, na wszystkie intencje te wypowiedziane i te które nosimy w naszych sercach. Racz je przyjąć i pobłogosławić. Niech z naszych ust zawsze słyhać słowa twojego uwielbienia: *Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które stało się nam zbawienie. Jemu cześć i chwała na wieki. Amen*

Najświętsze Serce Pana Jezusa, zmiłuj się nad nami

*Następnie można zaśpiewać pieśń na cześć Najświętszego Serca Pana Jezusa*

# Dodatek – modlitwy

## Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w łonie Matki – Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, świątynio Boga, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenne głębino, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, źródło życia i świętości, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, zelżywością napełnione, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, włócznią przebite, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy, zmiłuj się nad nami  
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze, zmiłuj się nad nami  
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze, zmiłuj się nad nami  
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników, zmiłuj się nad nami  
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie, zmiłuj się nad nami  
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających, zmiłuj się nad nami  
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami

P.: Jezu cichy i pokornego Serca.

W.: Uczyni serca nasze według Serca Twego.

P.: Módlmy się: Wszchemogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę, i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W.: Amen.

## **Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa**

O Jezu najśłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas, korzących się u stóp Twego ołtarza. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy.

Oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna cię wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twymi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu Najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do świętego Serca Swego. Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili.

Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu.

Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda rozdziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz. Użycz Kościołowi Twemu bezpiecznej wolności. Udziel wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, żeby ze wszystkiej ziemi, od końca do końca, jeden brzmiał głos:

Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które stało się nam zbawienie. Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

## **Akt osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa**

Tobie Chrystusie składam hołd wdzięczności za wszystko, co z miłującego serca uczyniłeś. Polecam się Twemu Sercu, oddając się całkowicie do Twojej dyspozycji. Ofiaruję więc wszystkie swoje cierpienia, niewygody, upokorzenia, oraz wszystkie swoje dobre uczynki i modlitwy. Proszę, aby wszelkie moje ofiary, były przyjęte jako wynagrodzenie za grzechy tych, którzy ducha prawości i pokuty zatracili. To, co ofiaruję, niech będzie przeciwwagą dla zniewag, które ranią Twoje Serce. Ty Boże wiesz, co jest ukryte w głębiach mojego serca, znasz moje pragnienia. Proszę Cię o łaskę wytrwania w tym co dobre. Dopomóż mi, aby moje codzienne życie było świadectwem ofiarowania się Tobie.

## **Nowenna przed Uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa**

*Teksty modlitw do codziennego wykorzystania podczas peregrynacji obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa*

### **Modlitwa na każdy dzień**

Najświętsze Serce Zbawiciela, w moich tak wielu troskach i cierpieniach zwracam się do Ciebie z dziecięcą ufnością i błagam o pomoc i ratunek. Mam nadzieję, że mnie wysłuchasz, gdyż powiedziałeś: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Dlatego przychodzę do Ciebie i błagam przez zasługi Twojej Męki, za przyczyną Matki Najświętszej i wszystkich Twoich Świętych, udziel mi łaski, o którą Cię proszę...

### **Dzień 1.**

O Jezu, Ty mnie tak bardzo umiłowałeś, że zstąpiłeś z nieba i przyjąłeś nędze ludzkie aż po śmierć, i to śmierć krzyżową, aby mnie zbawić. Pragnę na Twoją miłość odpowiedzieć miłością. Rozpal więc w moim sercu pragnienie Twojej najgorętszej miłości i dozwól, abym Cię kochał nade wszystko. Amen.

### **Dzień 2.**

Najświętsze Serce Jezusa, pragnę być Twoim uczniem i wiernie wypełniać przykazanie miłości bliźniego. Spraw, o Jezu, abym wyzbył się egoizmu, a nauczył się naśladować Ciebie w miłości bliźnich. Niech Kocham moich najbliższych i służę im pomocą w trudnych chwilach życia. Moją miłością pragnę objąć wszystkich ludzi, których spotkam w życiu, także moich nieprzyjaciół. Amen.

### **Dzień 3.**

Jezu, Ty powiedziałeś: „Uczcie się ode Mnie, że jestem cichy i pokornego Serca”. Panie mój, wyniszcz we mnie pychę i próżność, a obdarz pokorą i cichością. Dopomóż mi wprowadzać w życiu te cnoty, abym otrzymał błogosławieństwo obiecane w Kazaniu na Górze: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”. Amen.

### **Dzień 4.**

Jezu, Ty z miłości ku mnie stałeś się posłuszny aż do śmierci krzyżowej. Naucz mnie posłuszeństwa Twojej woli i wierności nauce Twojego Kościoła. Pomóż mi, abym szczególnie w trudnych chwilach mojego życia umiał z pokorą poddać się Twojej woli. Amen.

### **Dzień 5.**

Najcierpliwsze Serce Zbawiciela, Tyś w milczeniu przyjął wszelkie zniewagi, obelgi i upokorzenia, pomóż mi opanować gniew i zniecierpliwienie. Naucz mnie spokoju i cierpliwości, abym odtąd z miłości do Ciebie przyjmował trudy i cierpienia, jakie dopuścisz na mnie. Amen.

### **Dzień 6.**

Boskie Serce Jezusa, Tyś dla naszego zbawienia ofiarowało się swemu Ojcu za nasze grzechy. Racz napełnić moje serce ofiarną miłością. Niech nie będę obojętny na potrzeby Kościoła i bliźnich, lecz w miarę moich możliwości niech służę im pomocą. Amen.

### **Dzień 7.**

Najświętsze Serce Zbawiciela, Tyś uczyniło wszystko, aby nas zbawić. Dopomóż mi odwzajemnić się Tobie wiernością w wypełnianiu Twoich przykazań i moich obowiązków, jakie mam spełnić w tym życiu. Dopomóż mi, Panie, abym nie marnował darów otrzymanych od Ciebie, ale niech się staram wykorzystać każdy dzień dla Twojej chwały i zbawienia mojej duszy. Amen.

### **Dzień 8.**

Serce Jezusa, mojego Boga, Tyś wybrało sobie na ziemi nie zaszczyty i bogactwo, ale pracę w cierpieniu i ubóstwie. Proszę Cię, Jezu, abym godnie naśladował Ciebie w ubóstwie i pracowitości. Niech nie marnuję wiele czasu na rozrywki i przyjemności, ale przez pracę i modlitwę niech wiernie służę Bogu i ludziom. Amen.

### **Dzień 9.**

Jezu Chryste, po zakończeniu życia na ziemi odszedłeś, aby nam przygotować mieszkanie w niebie. Udziel nam tej łaski, abyśmy pamiętali o tym, że jesteśmy pielgrzymami na tej ziemi i nie przywiązywali się zbyt do niej i do spraw doczesnych. Niech przez dobre życie zasłużymy na przyjęcie do niebieskiej Ojczyzny, gdzie na wieki będziemy wielbić Twe Najświętsze Serce. Amen.

## Godzina Święta

**P:** Rozpoczynamy adorację Najświętszego Sakramentu. W tym czasie będziemy słuchać czytań z Pisma Świętego i refleksji papieża Franciszka dotyczących Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pomodlimy się *Koronką do Miłosierdzia Bożego*, modlitwami do Najświętszego Serca, poświęcimy także chwilę na modlitwę w ciszy. Rycerze Kolumba przygotowali to nabożeństwo z dumą i nadzieją, że umożliwi zebranym tu wiernym pogłębienie miłości do Boga i zawierzenie się Jego Najświętszemu Sercu.

*Jeśli adoracja odbywa się w kościele, ale Najświętszy Sakrament nie zostaje wystawiony, pominięć kolejną część.*

*Pieśń: Pobłogosław, Jezu drogi*

### Wystawienie Najświętszego Sakramentu

*Uklęknijcie.*

*O Zbawcza Hostia* jest pieśnią śpiewaną podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu przez kapłana albo diakona.

Jeśli Hostia znajduje się w ustawionej na ołtarzu monstrancji, śpiew dopełnia okadzanie.

*Pieśń: O Zbawcza Hostia*

### Chwila ciszy

*Wystawieniu Najświętszego Sakramentu powinna towarzyszyć chwila przeznaczona na modlitwę w ciszy.*

### Liturgia słowa

*Obrzędy wstępne*

**P:** Módlmy się. Wszechmogący Boże, przyoblecz nas w cnoty Serca Twojego Syna i rozpal nas Jego miłością, abyśmy upodobnieni do Jego obrazu zasłużyli na udział w wiecznym odkupieniu. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

W: Amen.

## **Pierwsze czytanie**

Oz 11, 1; 3-4; 8c-9

Czytanie z Księgi proroka Ozeasza

Tak mówi Pan:

«Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać».

Oto słowo Boże.

**W: Bogu niech będą dzięki.**

## **Psalm responsoryjny Iz 12, 2-3; 4; 5-6**

**Refren: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia.**

Oto Bóg jest moim zbawieniem! \* Jemu zaufam i bać się nie będę.

Pan jest moją pieśnią i mocą, \* i On stał się moim zbawieniem.

**Refren: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia.**

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę \* ze źródeł zbawienia.

Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia! †

Ukażcie narodom Jego dzieła, \* przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

**Refren: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia.**

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał! \*

I cała ziemia niech o tym się dowie.

Wznosząc okrzyki i wołając radośnie, mieszkanko Syjonu, \*

bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

**Refren: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia.**

## **Drugie czytanie Ef 3, 8-12; 14-19**

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – zgodnie z planem wieków, jaki powziął Bóg w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. W Nim mamy śmiały przystęp do Ojca z ufnością, przez wiarę w Niego. Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga.

Oto słowo Boże.

**W: Bogu niech będą dzięki.**

*Powstańcie.*

## **Ewangelia J 19, 31-37**

Słowa Ewangelii według świętego Jana

**W: Chwała Tobie, Panie.**

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Jezusem byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: «Kość jego nie będzie złamana». I znowu w innym miejscu mówi Pismo: «Będą patrzeć na Tego, którego przebili».

Oto słowo Pańskie.

**W: Chwała Tobie, Chryste.**

*Usiądźcie.*

*Jeśli adorację prowadzi kapłan lub diakon, homilia może zastąpić zamieszczone na kolejnych stronach refleksje nad encykliką „Dilexit nos” papieża Franciszka. Po każdej z trzech refleksji powinna nastąpić chwila ciszy.*

## **Refleksje na podstawie encykliki papieża Franciszka *Dilexit Nos***

### **Refleksja I**

Św. John Henry Newman wybrał jako swoje motto wyrażenie *Cor ad cor loquitur*, ponieważ Pan, poza wszelką dialektyką, zbawia nas, przemawiając do naszego serca ze swojego Najświętszego Serca. Ta sama logika oznaczała, że dla niego, wielkiego myśliciela, miejscem najgłębszego spotkania z samym sobą i Panem, nie była lektura czy refleksja, ale modlitewny dialog, z serca do serca, z żywym i obecnym Chrystusem.

Stąd Newman odnalazł w Eucharystii żywe Serce Jezusa, zdolne wyzwalać, nadawać sens każdej chwili i napełniać człowieka prawdziwym pokojem: „Najświętsze, najbardziej miłujące Serce Jezusa, ukryte jesteś w świętej Eucharystii i ciągle bijesz dla nas. (...) Przeto uwielbiam Ciebie najlepszą moją miłością i czcią, uczuciem żarliwym, wolą najbardziej poddaną, najbardziej niewzruszoną.

Boże mój, skoro raczysz mi pozwalać, abym przyjmował Ciebie, abym pożywał Ciebie i pił, skoro godzisz się przez pewien czas przebywać we mnie, spraw, by zgodnie z Twoim Sercem biło moje serce. Oczyść je od wszystkiego, co jest ziemskie, od wszystkiego, co pyszne i zmysłowe, wszystkiego, co twarde i okrutne, od wszelkiej przewrotności, wszelkiego bezładu, wszelkiej martwoty. Napełnij je sobą, aby ani wypadki dnia, ani wydarzenia epoki nie mogły go zakłócić; aby zawsze w miłości do Ciebie i w lęku przed Tobą miało pokój” (26).

### **Refleksja II**

Nabożeństwo do Serca Chrystusa nie jest kultem organu oddzielonego od Osoby Jezusa. To, co kontemplujemy i adorujemy, to cały Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawiany na obrazach, na których wyeksponowane jest Jego serce.

W tym przypadku, serce z ciała jest traktowane jako obraz lub uprzywilejowany znak najintymniejszego centrum wcielonego Syna i Jego miłości, boskiej i ludzkiej jednocześnie, ponieważ bardziej niż jakakolwiek inna część Jego ciała, jest ono „naturalnym wyrazem i symbolem niezmiernie miłości” (48).

### **Refleksja III**

Odwieczny Syn Boży, który nieskończenie mnie przewyższa, zechciał kochać mnie także ludzkim sercem. Jego ludzkie uczucia stają się sakramentem nieskończonej i ostatecznej miłości. Jego Serce nie jest zatem fizycznym symbolem wyrażającym jedynie rzeczywistość duchową lub oderwaną od materii. Spojrzenie skierowane na Serce Pana kontempluje rzeczywistość fizyczną, Jego ludzkie ciało, które umożliwia Chrystusowi posiadanie ludzkich emocji i uczuć, takich jak nasze, ale w pełni przemienionych przez Jego boską miłość.

Pobożność musi sięgać do nieskończonej miłości osoby Syna Bożego, ale musimy stwierdzić, że jest ona nierozłączna od Jego ludzkiej miłości, a wizerunek Jego cielesnego serca pomaga nam to osiągnąć (60).

*Powstańcie.*

## **Modlitwa wiernych**

**P:** Z ufnością w doskonałą miłość Serca naszego Zbawiciela złożymy przed Nim nasze modlitwy.

Odpowiadamy: **Wysłuchaj nas Panie.**

1. Za Papieża Franciszka, wszystkich biskupów i kapłanów, aby zawsze prowadzili wiernych, naśladowując miłość Najświętszego Serca Jezusa. Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

2. Za wszystkich chorych, cierpiących i osamotnionych, aby znaleźli odpoczynek i pocieszenie w Sercu naszego Pana. Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

3. Za naszych przyjaciół i członków rodzin, którzy przestali praktykować wiarę katolicką, aby powrócili do Kościoła i znaleźli pokój w Najświętszym Sercu naszego Pana. Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

4. Za tych, których serca stały się oziębłe, aby zostali ożywieni gorącym ogniem miłości Chrystusa. Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

5. W intencji kanonizacji błogosławionego Michaela McGivneya, założyciela Rycerzy Kolumba, aby ten święty kapłan, oddany Najświętszemu Sercu Jezusa, został wkrótce wyniesiony do pełnych zaszczytów ołtarza. Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

6. Aby Najświętsze Serce naszego Pana i Niepokalane Serce Maryi królowało w sercach wszystkich ludzi. Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

7. Za intencje, które nosimy w naszych sercach (pauza). Ciebie prosimy.

**Odpowiedź:** Wysłuchaj nas Panie.

*Usiądźcie lub uklęknijcie.*

## **Koronka do Miłosierdzia Bożego**

**P:** Podczas modlitwy koronką do Miłosierdzia Bożego rozważajmy tajemnicę Męki naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Papież Franciszek wyjaśnia związek między męką Chrystusa a Jego Najświętszym Sercem w encyklice *Dilexit nos*, pisząc: „Rana boku Zmartwychwstałego, z której wypływa żywa woda, pozostaje otwarta. Ta wielka rana zadana włócznią oraz rany od korony cierniowej, które często pojawiają się w wizerunkach Najświętszego Serca, są nierozdzielnie związane z tym nabożeństwem. W nim bowiem kontemplujemy miłość Jezusa, który był zdolny oddać siebie aż do końca. Serce Zmartwychwstałego zachowuje te znaki całkowitego oddania się, które przyniosło ogromne cierpienie za nas. Jest zatem w pewnym znaczeniu nieuniknione, że wierzący pragnie odpowiedzieć nie tylko na tę wielką miłość, ale także na ból, który Chrystus zgodził się znieść ze względu na tę miłość” (151).

## **Znak Krzyża świętego**

**P:** W imię Ojca, † i Syna, i Ducha Świętego.

**W:** Amen.

## **Modlitwa Pańska**

**P:** Ojcze nasz, któryś jest w niebie: święć się imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

**W:** Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego. Amen.

## **Zdrowaś Maryjo**

**P:** Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus.

**W:** Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

## **Skład apostołski**

**P:** Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia

zmarłychwstał, wstał na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych.

**W: Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmarłychwstanie, żywot wieczny. Amen.**

**Każdy dziesiątek**

**P:** Ojczy Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa,

**W: na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.**

**P:** Dla Jego bolesnej Męki,

*Powtórzcie dziesięć razy*

**W: miej miłosierdzie dla nas i całego świata. Święty Boże**

**P:** Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny,

*Powtórzcie trzy razy*

**W: zmiłuj się nad nami i nad całym światem.**

**P:** Jezu ufam Tobie,

**W: Jezu ufam Tobie. Jezu ufam Tobie.**

**Znak Krzyża świętego**

**P:** W imię Ojca, † i Syna, i Ducha Świętego.

**W: Amen.**

*Po zakończeniu koronki powinna nastąpić chwila na modlitwę osobistą.*

## **Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa**

### **Akt zadośćuczynienia Najświętszemu Sercu Jezusowemu**

### **Akt osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu**

*Jeśli po akcie osobistego poświęcenia następuje  
błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem (zob. poniżej).*

*W przeciwnym razie zakończ nabożeństwo hymnem i modlitwą  
na zakończenie (zob. na następnej stronie).*

### **Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem**

*Pieśń: Przed tak wielkim Sakramentem*

**P:** Módlmy się.

Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki, daj nam taką czcią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

**W: Amen.**

## **Akty uwielbienia**

**W:** Niech będzie Bóg uwielbiony!  
Niech będzie uwielbione święte Imię Jego!  
Niech będzie uwielbiony Jezus  
Chrystus, prawdziwy Bóg i  
prawdziwy człowiek!  
Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe!  
Niech będzie uwielbione  
Najświętsze Serce Jezusowe!  
Niech będzie uwielbiona  
Najświętsza Krew Jezusowa!  
Niech będzie uwielbiony Pan Jezus w  
Najświętszym Sakramencie Ołtarza! Niech  
będzie uwielbiony Duch Święty Pocieszyciel!  
Niech będzie pochwalona Bogarodzica, Najświętsza Panna Maryja!  
Niech będzie pochwalone jej święte i Niepokalane Poczęcie!  
Niech będzie pochwalone imię Maryi, Dziewicy i Matki!  
Niech będzie pochwalony św. Józef, Jej przeczysty Oblubieniec!  
Niech będzie uwielbiony Bóg w swoich Aniołach i w swoich świętych!

## **Modlitwa na zakończenie**

*Powstańcie.*

*Pieśń: Nieskończona, najśliczniejsza*

## **Modlitwa na zakończenie**

**P:** Najświętsze Serce Jezusa, rozlej obficie Błogosławieństwo Swoje na Kościół Święty, na Ojca Świętego i na całe duchowieństwo; daj sprawiedliwym wytrwanie, nawróć grzeszników, oświeć niewiernych. Pobłogosław nas, naszych krewnych, przyjaciół i dobroczyńców, przybądź umierającym z pomocą, wyzwól dusze czyścicowe i rozlej na wszystkie serca słodkie panowanie Twej Miłości.

**W: Amen.**

*Trwając w uwielbieniu, czuj się zachęcony, by przyjąć Jezusa jako Króla serca i domu. To piękny sposób na uhonorowanie Chrystusa przez zaproszenie go do swojego życia i do swojej rodziny. Materiały dotyczące intronizacji znajdziesz na stronie: [kofc.org/sercejezusa](http://kofc.org/sercejezusa).*

# Litania do św. Józefa Sebastiana Pelczara

Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, Królowo Polski, – módl się za nami.

Święty Józefie Sebastianie, – módl się za nami.

Gorliwy czcicielu Najświętszego Sakramentu,

Natchniony głosicielu tajemnicy Serca Jezusowego,

Krzewicielu czci Niepokalanej Dziewicy,

Gorliwy czcicielu i miłośniku Matki Bożej, Królowej Polski,

Wierny synu Kościoła,

Wzorze teologów,

Niestrudzony pasterzu diecezji,

Budowniczy życia duchowego,

Przewodniku na drodze świętości,

Dobry synu Ojczyzny,

Nauczycielu jedności w narodzie,

Siewco braterskiej miłości,

Apostole odnowy moralnej,

Patronie dobrych wyborów życiowych,

Wzorze niezachwianej wiary,

Wzorze wierności łasce kapłaństwa,

Wzorze bogomyślnej pracowitości,  
Niestrudzony pielgrzymie do sanktuariów Pańskich i Maryjnych,  
Tercjarzu Zakonu Świętego Franciszka,  
Założycielu rodziny zakonnej,  
Troskliwy ojciec dusz ci powierzonych,  
Opiekunie ubogich,  
Obrońco pokrzywdzonych,  
Orędowniku naszych prośb przed tronem Boga,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P. Wspieraj nas nieustannie, Święty Józefie Sebastianie.

W. Abyśmy umocnieni twoim przykładem mogli osiągnąć chwałę nieba.

P. Módlmy się.

Boże, Miłości nieskończona, Ty powołałeś świętego Józefa Sebastiana, biskupa, do współpracy w dziele zbawienia ludzi, aby słowem, pismem i przykładem prowadził wiernych do Ciebie przez Najświętsze Serce Jezusa, źródło życia i świętości. Spraw, abyśmy na jego wzór coraz pełniej żyli Tobą i szerzyli królestwo Twojej miłości wśród naszych braci. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen

# Litania do bł. Klary Szczęsnej

Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, najdoskonalsza Służebnico Pańska, – módl się za nami.

Święty Ojcze Józefie Sebastianie,

Błogosławiona Matko Klaro,

Pokorna służebnico Najświętszego Serca Jezusowego,

Apostołko Bożego Serca, czyniąca wszystko dla Jego chwały,

Gorliwa i wytrwała w adoracji Najświętszego Sakramentu,

Zjednoczona z Bogiem na modlitwie i w życiu codziennym,

Wrażliwa na natchnienia Ducha Świętego,

Ufna w Opatrzność Bożą,

Umiłowana córko Maryi Niepokalanej,

Gorliwa czcicielko Świętego Józefa,

Wierna córko Kościoła,

Gorliwa w pracy dla chwały Bożej i zbawienia ludzi,

Współzałożycielko i Matko sercańskiej rodziny zakonnej,

Wierna łasce powołania,

Przeniknięta duchem wynagrodzenia,

Całkowicie oddana Boskiemu Oblubieńcowi,

Żyjąca wiernie duchem franciszkańskiego ubóstwa,

Rozmiłowana w zakonnym posłuszeństwie,

Naśladowczyni cnót Świętej Klary,  
Troskliwa o siostry powierzone swojej opiece,  
Strażniczko jedności siostrzanej,  
Roztropna przewodniczką duchową,  
Wzorze sercańskiej drogi powołania,  
Chętna w przyjmowaniu krzyża i cierpienia,  
Wrażliwa na biedę i nędzę moralną dziewcząt,  
Zatroskana o los chorych i ubogich,  
W życiu i śmierci należąca do Pana,  
Orędowniczką naszą u Serca Bożego,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – zmiłuj się nad nami.

P. Módl się za nami, błogosławiona Matko Klaro.

W. Abyśmy za twoim przykładem byli gorliwymi apostołami Najświętszego Serca Jezusa.

P. Módlmy się.

Wszechmogący Boże, źródło życia i świętości, dzięki Twojej łasce błogosławiona Klara Szczęsna z bezgranicznym zaufaniem poświęciła swoje życie dla chwały Najświętszego Serca Syna Twego i przez ofiarną służbę najbardziej potrzebującym zostawiła nam wzór wiernej miłości i pokory. Prosimy Cię z ufnością, abyśmy za jej wstawiennictwem świadczyli o Twojej nieskończonej miłości do każdego człowieka. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen

## Modlitwa o jedność

Panie, Źródło wszelkiej miłości i pokoju,  
przychodzimy dziś do Ciebie z sercami pełnymi pragnienia jedności.  
Ty stworzyłeś nas różnorodnymi, lecz powołałeś do wspólnoty.  
Pomóż nam dostrzegać w drugim człowieku Twoje odbicie,  
abyśmy nie patrzyli na siebie przez pryzmat podziałów,  
lecz przez światło Twojej Miłości.

Ojczy, który łączysz, a nie dzielisz,  
ulecz wszelkie rany zadane przez niezgodę,  
rozprosz uprzedzenia i lęki,  
a w ich miejsce wlej ducha wzajemnego zrozumienia i szacunku.  
Niech różnorodność między nami nie prowadzi do sporów,  
lecz do wzajemnego ubogacenia.

Duchu Święty, który jednoczysz Kościół w jedną rodzinę,  
napełnij nasze serca pokojem i cierpliwością,  
abyśmy potrafili słuchać siebie nawzajem,  
szukać tego, co łączy, a nie dzieli.  
Niech Twoje światło prowadzi nas drogą przebaczenia,  
abyśmy nie pielęgnowali uraz i nie chowali gniewu,  
lecz byli gotowi do pojednania i odnowy relacji.

Panie Jezu, który modliłeś się „aby wszyscy byli jedno” –  
spraw, abyśmy budowali mosty, a nie mury.  
Obdarz nas pokorą, byśmy nie stawiali własnej racji ponad miłość.  
Naucz nas współpracować, wspierać się i troszczyć o siebie nawzajem.  
Niech Twoja prawda i sprawiedliwość prowadzą nas ku jedności,  
abyśmy byli świadectwem Twojej obecności w świecie.  
Tobie oddajemy wszystkie nasze podziały, spory i nieporozumienia.  
Przemieniaj je w jedność, która pochodzi od Ciebie.  
Spraw, abyśmy jako bracia, zjednoczeni w wierze, nadziei i miłości,  
mogli razem kroczyć drogą, którą nam wyznaczasz.

Amen.

# Dzieło miłosierdzia

Serce Jezusa – duchowy ratunek wszystkich serc – zasługuje na to, byśmy mogli je uczcić nie tylko naszą modlitwą, ale i konkretnym dziełem, które pozwoli ratować ludzkie serca. Dlatego Rycerze Kolumba zdecydowali, że w czasie peregrynacji będą zbierać pieniądze na pomoc dla ośrodka medycznego zajmującego się kardiochirurgią dziecięcą. Po długim procesie rozmów ze specjalistami oraz zbierania informacji dotyczących zapotrzebowania w największych ośrodkach kardiologicznych w kraju, nasz wybór padł na Klinikę Kardiologii Dziecięcej w Krakowie, dla której będziemy zbierać pieniądze na aparat do echokardiografii z możliwościami 3D, który jest pilnie potrzebny w ich sali operacyjnej.

Dlaczego wybór padł właśnie na ten ośrodek?

Przede wszystkim jest to jeden z największych – jeśli nie największy – ośrodek kardiologii dziecięcej w kraju. Jest to klinika o ogólnopolskiej, a nawet europejskiej renomie. Zajmuje się leczeniem wrodzonych wad serca pacjentów – dzieci i młodzieży – z całej Polski i zagranicy.

Rocznie zespół kliniki wykonuje ponad 400 operacji. Specjalizuje się we wczesnych, noworodkowych korekcjach wad serca pozwalających normalnie rozwijać się dzieciom, które bez specjalistycznych zabiegów nie miałyby możliwości przeżyć. Klinika szczyli się największą w Polsce grupą pacjentów z tak zwanym „zespołem niedorozwoju lewego serca”, które udało się uratować.

Koszt zakupu tego aparatu do echokardiografii to ok. 400 tysięcy złotych.

I to jest kolejny powód, dla którego wybór padł właśnie na tę klinikę. Jest to przede wszystkim cel bardzo ambitny, a Rycerze Kolumba są od tego, by mierzyć wysoko.

Dotychczasowe peregrynacje, które organizowali Rycerze Kolumba w Polsce, dają nadzieję, że ten cel uda się zrealizować. Już dziś zachęcamy wszystkich Rycerzy Kolumba oraz wszystkich wiernych i ludzi dobrej woli do szczególnej ofiarności na ten wspólny cel.

Cieszymy się, że Rycerze Kolumba w Polsce po raz kolejny będą mogli zmieniać świat na lepsze. Tym razem dzięki pomocy udzielonej pacjentom z wadami serca i potrzebujących szczególnej opieki kardiologicznej.

Niech Serce Jezusa błogosławi tym, którzy uciekają się do Niego, poszukując uzdrowienia.

*„Serce Chrystusa,  
symbolizujące Jego osobiste centrum,  
z którego wypływa Jego miłość do nas,  
jest żywym rdzeniem pierwszego przepowiadania.  
Tam znajduje się początek naszej wiary,  
źródło, które utrzymuje żywymi  
chrześcijańskie przekonania”.*  
Papież Franciszek, *Dilexit Nos* 32



Prześlij zdjęcie  
z peregrynacji obrazu  
Najświętszego Serca Pana Jezusa  
wraz z opisem na adres: [columbia@kofc.pl](mailto:columbia@kofc.pl).

Jeżeli zamieszczasz zdjęcie  
na kanałach społecznościowych,  
oznacz nas!

Facebook: [@rycerzekolumbawpolsce](https://www.facebook.com/rycerzekolumbawpolsce)  
X: [@RycerzeKolumba](https://www.x.com/RycerzeKolumba)

[www.rycerzekolumba.com](http://www.rycerzekolumba.com)